# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, wtorek 29 września 1931 Nr. 223


# Pomorze w pracy dla Państwa

## Po zebraniu organizacyjnem Rady Wojewódzkiej B. B. W. R. w Toruniu

W niezwykłem skupieniu, w powadze i rzetelnym wysiłku do uzyskania maximum rezultatu ze swych obrad, odbywały się w sobotę i niedzielę obrady Organizacyjnego Zebrania Rady Wojewódzkiej BBWR. Pomorskiej Grupy Regjonalnej.

Pod przewodnictwem prezesa R. W. mjr. M. Palucha, oraz sekretarza R. W. mag. praw T. Schaba, odbyły się w sobotę wyczerpujące obrady sekcji a) osadniczej, b) samorządowej, c) dla spraw bezrobocia i d) gospodarczej.

Zanim poświęcimy tym obradom w najbliższym numerze obszerniejsze sprawozdanie, dziś zaznaczyć nam przyjdzie, że pod kierownictwem posłów Pom. Grupy Regjonalnej, posła Rzóski, Serożyńskiego, Dąbrowskiego i Tebinki, w obecności szeregu fachowych znawców i specjalistów poszczególnych zagadnień podzielonych w sekcjach na odrębne zagadnienia, omawiane były do późnego wieczora wśród niezmiernie interesującej dyskusji te wszystkie zasadnicze zagadnienia naszej Dzielnicy, których opracowaniem i rozpracowaniem w terenie na okres najbliższy zajmie się Rada Wojewódzka BBWR. na podstawie ustalonych tez programowych.

Po obradach sekcyjnych, które zakończono około godz. 22-giej wieczorem, odbył się w salonach Państwa Wojewod. Lamotów raut towarzyski, na którym w miłym nastroju spędzono czas do północy.

### Plenarne zebranie niedzielne

Po uroczystej Mszy św. wysłuchanej w kościele Najsw. Panny Marji zebrali się członkowie Rady Wojewódzkiej w liczbie przeszło 150 osób, reprezentujących najpoważniejsze osobistości z całego Pomorza w dużej sali Dworu Artusa.

Zebranie zaszczycił swą obecnością Pan Wojewoda Pomorski **Lamot**, wicewojewoda pom. dr. M. **Seydlitz**, kurator Pom. Okr. Szk. **dr. Pollak**, goście z Warszawy jako delegaci prezydjum BBWR. wicemarszałek Senatu sen. **Bogucki** i poseł **Siedlecki**, posłowie Pom. Grupy Regjonalnej Dąbrowski, hr. Rzóska, Serożyński i Tebinka, prezes Al. hr. **Dąmbski**, prez. **Esden-Tempski**, prez. **Donimirski**, **Hulewicz**, liczni przedstawiciele wyższych władz i urzędów, oraz delegaci do Rady Wojewódzkiej BBWR. z całego Pomorza.

Zebranie zagaił prezes Rady p. mjr. **Paluch**, witając przedstawicieli władz, oraz przybyłych delegatów, poczem wezwał obecnych do uczczenia pamięci tragicznie zmarłego posła ś. p. **Tadeusza Hołówki**. Imieniem rządu powitał zjazd p. wojewoda pomorski **Lamot**.

Po przemówieniu p. wojewody pomorskiego Lamota, zabrał głos wicemarszałek Senatu p. senator Bogucki, który wygłosił dłuższy referat o znaczeniu ideowem BBWR.

W dalszym ciągu zebrania p. poseł **Siedlecki** przedstawił zarys historyczny powstania organizacji, oraz zagadnienie programu pracy.

Po referacie p. kpt. rez. **Schaba**, oraz dłuższej dyskusji jaka się nad referatami rozwinęła, przyjęto szereg, przedstawionych przez poszczególne sekcje, rezolucyj.

W końcu zebrani uchwalili wysłać depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego, premjera Prystora i prezesa Sławka.

*DO PANA PREZYDENTA RZPLITEJ*

*Pomorska Rada Wojewódzka BBWR zebrana na swem organizacyjnem zebraniu w Toruniu w dniu 27. 9. 1931 w 600 letnią rocznicę zwycięstwa polskiego nad krzyżactwem — składa Najdostojniejszemu Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszego hołdu i zapewnienia, że społeczeństwo pomorskie dobrze pełni nadmorską straż.*

*Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej Najdostojniejszy Włodarz Pan Prezydent prof. Ignacy Mościcki niech żyje!*

*DO PANA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO*

*Pomorska Rada Wojewódzka BBWR zebrana na swem organizacyjnem zebraniu w Toruniu w dniu 27. 9. 1931 roku w wiekopomną rocznicę zwycięstwa oręża polskiego pod Płowcami składając Panu Marszałkowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu zapewnia, że społeczeństwo Pomorza wiernie stojąc na straży tej prastarej ziemicy ślubuje wytrwale pracować nad rozwojem mocarstwowej potęgi Polski. Ukochany Komendant Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!*

*DO PANA PREMJERA PRYSTORA:*

*Pomorska Rada Wojewódzka BBWR. zebrana na swem organizacyjnem zebraniu w Toruniu w dniu 27 9. 1931 wyraża pełne zaufanie do ofiarnych wysiłków Rządu Pana Premjera oświadczając pełną gotowość do najenergiczniejszego poparcia Jego trudnych prac kierowania okrętem państwowym wśród wzburzonych fal wszechświatowego kryzysu i prowadzenia Państwa do lepszego jutra.*

*DO PANA PREZESA SŁAWKA:*

*Pomorska Rada Wojewódzka BBWR zebrana na swem organizacyjnem zebraniu w Toruniu w dniu 27 9. 1931 składa wyrazy czci i głębokiego hołdu dla pracy Pana Prezesa. Złączeni mocną wolą wytrwałej pracy na tym ważnym dla Państwa posterunku pomorskim my Pomorzanie stajemy w pierwszym szeregu obywatelskiej pracy w organizacjach BBWR. by stać niezłomnie na straży tej ziemi.*

### Pogrzeb śp. Al. Skrzyńskiego

Ostrów, 28. 9. (PAT.). Wczoraj odbyło się przeniesienie zwłok tragicznie zmarłego byłego premjera i ministra spraw zagr. Aleksandra Skrzyńskiego ze szpitala powiatowego w Ostrowiu do kaplicy na cmentarzu. W kondukcie pogrzebowym za trumną postępowała **najbliższa rodzina**, m. in. matka zmarłego, p. Sobański, siostra zmarłego, poseł polski w Bukareszcie Szembek z małżonką, pułk. Morawski i in. — Zwłoki pozostaną w kaplicy do wtorku, którego to dnia będą prawdopodobnie **przewiezione do Zagórzan.**

### Wezbrane wody na Śląsku opadają

Bielsko, 28. 9. (PAT.). **Sytuacja powodziowa** na całym obszarze województwa śląskiego doznała **znacznej poprawy.** Niebezpieczeństwo zwiększania się klęski powodzi minęło. W powiecie bielskim **woda na Wiśle opada.** W ciągu nocy i dnia wczorajszego **woda opadła o 1 metr 20 cm.** tak, że obecnie poziom wody wynosi **3,30 m. ponad stan normalny.**

Będzin, 28. 9. (PAT.). Stan wody w Zagłębiu Dąbrowieckiem **poprawił się w ciągu dnia** wczorajszego dość znacznie. Poziom wody w Przemszanie spadł o przeszło 1 mtr.

# „Niech żyje pokój!"

## Laval i Briand w Berlinie

**Berlin**, 28. 9. (PAT.). Wskutek przyjazdu francuskich mężów stanu, cały ruch na dworcu centralnym we Friedrichshafen uległ zmianie. Dworzec otoczono kilkurzędowym kordonem policji. Komunikacja kolei podmiejskiej i miejskiej przerzucona została z toru południowego na północny i odgrodzona od reszty dworca łańcuchem wagonów pulmanowskich. Cały ruch przyjezdnych skierowano na wschodni dworzec. Wszystkie przejścia między peronem i dworcem są silnie obsadzone przez policję.

O godz. 9,30 na pierwszym peronie ukazał się **kanclerz Bruening i minister spraw zagr. Curtius**, szef protokółu dyplomatycznego **Tatenbach** oraz szereg wyższych urzędników Auswertigesamtu, z sekretarzem stanu **von Bülowem** na czele oraz członkami ambasady francuskiej.

Na dworcu w Charlottenburgu do błękitnego ekspresu, którym jechali ministrowie francuscy, wsiadł **ambasador francuski w Berlinie François Poncet i ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch**, którzy towarzyszyli ministrom francuskim aż na dworzec centralny.

Luks zajechał na dworzec we Friedrichshafen o godz. 9,40.

**Wysiadających ministrów francuskich krótko powitali kanclerz Bruening i minister Curtius**, poczem wszyscy udali się z pierwszego peronu do dworca, gdzie **premjerowi Lavalowi i ministrowi Briandowi przedstawiono przedstawicieli władz**, przybyłych na powitanie. Członkowie niemieckiej ligi pokoju i praw człowieka zebrani przed dworcem zgotowali żywą owację francuskim mężom stanu w chwili ich odjazdu do hotelu. Wznoszono okrzyki: „Niech żyje Briand! Niech żyje pokój!

**Berlin**, 28. 9. (PAT) W pół godziny po swem przybyciu **premjer Laval** przyjął w obecności ministra Brianda członków prezydjum koła francuskiego oraz zarząd towarzystwa francuskiego w Berlinie i przedstawicieli prasy. W kilka minut po godz. 11 **premjer Laval wygłosił krótkie przemówienie do mikrofonu radja niemieckiego, w którem witając naród niemiecki, wyraził nadzieję**, że jego pobyt w Berlinie przyczyni się do **zbliżenia między narodami francuskim i niemieckim**. Następnie premjer Laval przyjął **przedstawicieli prasy w gmachu ambasady francuskiej**, którym oświadczył: Wizyta nasza w Berlinie winna stanowić **ważną datę w dziejach stosunków francusko-niemieckich. Chociaż nie możemy mieć możności usunięcia wszystkich nieporozumień, dzielących Francję i Niemcy**, musimy obecnie zachować **pewną rezerwę** i nie poruszać jeszcze niektórych trudnych zagadnień, to jednak pragniemy wziąć pod uwagę wszystkie możliwe rozwiązania, aby jak najprędzej przygotować lepszą przyszłość dla naszych wzajemnych stosunków, do czynów możemy natomiast przystąpić w dziedzinie **spraw gospodarczych.**

**Berlin**, 28. 9. (PAT). W czasie, gdy premjer Laval przyjmował przedstawicieli prasy w gmachu ambasady francuskiej, **minister spraw zagr. Briand w towarzystwie ambasadora francuskiego Ponceta i szefa protokółu dyplomatycznego Tatenbauma udał się samochodem na cmentarz, gdzie znajduje się grób Stresemanna.** Ambasador francuski Poncet złożył na sarkofagu **wielki wieniec białych chryzantem, przewiązany wstęgą niebiesko-biało-czerwoną oraz bukiet czerwonych goździków.** Następnie Briand wstąpił na stopień grobowca, zatrzymał się kilka chwil, poczem cmentarz opuścił.

Zkolei premjer Laval złożył wizytę **kanclerzowi Rzeszy Brueningowi i ministrowi spraw zagr. Curtiusowi.** Minister Curtius wydał śniadanie na cześć francuskich mężów stanu. W przyjęciu tem prócz premjera Lavala i ministra Brianda uczestniczyli kanclerz Bruening, ambasador francuski Poncet i in.

## Podróże Lavala do Berlina i Ameryki a sprawa Pomorza

Kryzys angielski i reperkusja jego na całym świecie zaakcentowały jeszcze więcej **znaczenie przyszłych konferencji premjera francuskiego z rządami Niemiec i Ameryki.**

W chwili obecnej, gdy w całej Europie jedynie kolumna finansowa Francji trzyma się niezachwianie, gdy wszystkie inne trzęsą się w nerwowych podrygach — **Laval udaje się do Ameryki** nietylko jako reprezentant Francji, lecz więcej może jeszcze jako ambasador całej Europy.

Ale, **JEŻELI CHODZI O BERLIN, FRANCJĘ CZEKA RACZEJ ROZCZAROWANIE NAWET DOŚĆ BOLESNE.**

Oto słynny Artur **Rechberg** telegrafuje artykuł cały do poważnego „Capitala", w którym pisze dosłownie: „Odszkodowania, reparacje? Któż o tem dzisiaj mówi na serjo? Trzeba być niepoczytalnym, aby dopuścić myśl, że Niemcy kiedykolwiek wznowią wpłaty tytułem odszkodowań i jest to opinja nietylko Niemiec, lecz wszystkich rozumnych ludzi świata".

Otóż, nie ulega kwestji, że wśród czarnych chmur obecnej sytuacji międzynarodowej, przebłyska tu i owdzie jakiś blady płomyk nadziei, jakiś blady i nieokreślony plan stabilizacji sytuacji europejskiej.

**Czemuż bowiem przypisać tak niezwykły zbieg okoliczności, że akurat w przededniu podróży Lavala i Brianda do Berlina londyński „Daily Herald" i paryska „Oeuvre", poruszają jednocześnie i w jednakowym duchu sprawę Pomorza polskiego?...**

W „Oeuvre", redaktor naczelny tego dziennika, głośny Torres pisze, że można nie być zwolennikiem nienaruszalności granic, a jednak **DOMAGAĆ SIĘ, BY PRZYNAJMNIEJ NA KRÓTKI CZAS NIEMCY POWSTRZYMAŁY SIĘ OD ŻĄDANIA REWIZJI GRANIC POLSKICH**, a „Daily Heraldowi" donoszą z Waszyngtonu, że życzeniem Hoovera jest, aby **NIEMCY PRZYNAJMNIEJ CZASOWO ZAPRZESTAŁY REWINDYKACJI POMORZA POLSKIEGO, JAKO SPRZECZNEJ ZE STABILIZACJĄ POLITYCZNĄ I Z UZDROWIENIEM GOSPODARCZEM EUROPY.**

# Przed sesją sejmową

Już w dniach najbliższych obie nasze izby parlamentarne przystąpią do pracy ustawodawczej. Dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zwołuje je na sesję zwyczajną **wcześniej**, niż wymaga tego rygor ustawowy i dotychczasowa tradycja. Okazało się rzeczą niezbędną, by do walki z kryzysem gospodarczym stanął również i czynnik ustawodawczy obok tych czynników, które dotąd, niezłomnie trwając na stanowisku, dźwigały walki tej ciężar.

Trwał na posterunku przedewszystkiem rząd. Szeregiem zarządzeń z zakresu polityki skarbowej, celnej, kredytowej **realizował dwa postulaty**, narzucone nieodpornie przez konjunkturę obecną: Dążył w sposób zdecydowany i energiczny **DO UTRZYMANIA ZACHWIANEJ RÓWNOWAGI BUDŻETOWEJ**, nie cofając się przed decyzjami drastycznemi i niepopularnemi, z drugiej znów strony czynił wszystko, **BY NASZE ŻYCIE EKONOMICZNE UCHRONIĆ OD KATASTROFALNYCH WSTRZĄSÓW** i by złagodzić u nas skutki długotrwałego światowego kryzysu, który gdzieindziej, w Niemczech, w Anglji, w krajach południowej Ameryki, przeszedł już ze stanu chronicznego w stan zapalny i dezorganizuje już u podstaw tamtejsze stosunki społeczne i ekonomiczne.

**Niezachwiany kurs naszego pieniądza** w momentach załamania się marki niemieckiej i angielskiego funta, **bezwzględny ład i spokój**, jakie cechują nasze wewnętrzne życie polityczne i gospodarcze: oto rezultat roztropnej i konsekwentnej polityki rządu, oto świadectwo naszej zwartości i tężyzny, krzepiące na przyszłość bez względu na to, jakich jeszcze ofiar i prac ta przyszłość mogłaby od nas wymagać.

Ostatnia w wielkim stylu inicjatywa rządu podjęcia zdecydowanej **walki ze skutkami bezrobocia** powołuje do współpracy czynnik nowy: **czynnik obywatelski**.

W tworzonych obecnie komitetach wojewódzkich i lokalnych czynnik ten gra rolę pierwszorzędną. Ma on nietylko zmobilizować i pchnąć na odpowiednie tory ofiarność publiczną, co więcej on to ma zorganizować celowe zużycie środków, dostarczonych przez skarb państwa i ma realizować w szeregu prac konsekwentnych zarządzenia rządu. Patryjotyczna i państwowa, nacechowana karnością i zaufaniem postawa społeczeństwa była zawsze fundamentem, na którym oprzeć się mogła praca czynników rządowych. Dziś, w wyjątkowo trudnej sytuacji, apel rządu do wzmożenia tętna naszej pracy społecznej i ściślejszego zespolenia jej z zamierzeniami rządu, do scentralizowania jej na zagrożonych najbardziej odcinkach zbiorowego życia — wyda z pewnością również plon obfity.

## Rozległe zadania ustawodawcze

Obecnie powołany zostaje do współpracy i czynnik trzeci: **ustawodawczy**. Zanim sejm i senat przystąpią do najważniejszego swego zadania, t. j. do rozpatrzenia i uchwalenia **budżetu państwa na rok gospodarczy 1932/33**, rozwinąć będą musiały rozległą pracę ustawodawczą, pozostającą przedewszystkiem w związku z walką **o równowagę budżetu i o złagodzenie skutków gospodarczego kryzysu**. Tu praca, n o w e l i z u j ą c a n a s z e u s t a w o d a w s t w o p o d a t k o w e c z y s p o ł e c z n e, jeżeli ma zaważyć już na liczbach przyszłorocznego budżetu wykonana być musi szybko i sprawnie, w atmosferze bezinteresownej troski o dobro państwa i rzeczowego ustosunkowania się do zgłoszonych projektów.

Nie przesądzając, czy i o ile inicjatywa poselska uzupełni przewidywany plan prac sejmowych, na porządek dzienny obrad wejdą przedewszystkiem **przedłożenia rządowe**, przygotowane przez odpowiednie resorty ministerjalne, względnie przez Radę Ministrów. Część z nich pozostaje w ścisłym związku z akcją rządu, dążącą do złagodzenia skutków bezrobocia i ma tę akcję usprawnić przez **przystosowanie ustawodawstwa do wymogów chwili obecnej** (ustawa o spłacaniu zaległości podatkowych w naturze, ustawa o pracy młodocianych, ustawa upoważniająca rząd do określania czasu pracy w poszczególnych kategorjach przemysłu itd.). Lwia część przedłożeń rządowych ma na celu **ZNOWELIZOWANIE USTAWODAWSTWA PODATKOWEGO** pod kątem widzenia uproszczenia go i wyzyskania istniejących jeszcze źródeł dochodu. Nie wchodząc w tej chwili w szczegóły, tembardziej, że odnośne projekty nie zostały jeszcze formalnie zgłoszone do laski marszałka sejmu, stwierdzić jednak należy, że nie obciążą one w żadnej formie nowemi świadczeniami świata pracy, gdyż skarb państwa zasilić mają inne źródła podatkowe (podatek od win owocowych, nowela do podatku od piwa, podatek od tantjem i wysokich uposażeń itd.).

W obliczu sytuacji trudnej i poważnej tem większego nabiera znaczenia nadchodząca sesja ciał parlamentarnych. Cechować ją musi: **poczucie odpowiedzialności, rzeczowy stosunek do aktualnych zagadnień i odwaga decyzji**. Po smutnych doświadczeniach lat ubiegłych nie można żywić zbyt wielkich nadziei, by zmieniło się w sensie dodatnim i korzystnym stanowisko grup opozycyjnych. Zblokowana opozycja będzie usiłowała zapewne i w dalszym ciągu **nadużywać trybuny sejmowej dla demagogicznej walki z rządem, dla siania zamętu i anarchji**.

Popłynie zapewne mętna fala demonstracyjnych, nierealnych, pisanych na kolanie wniosków. Posypią się interpelacje czcze, obliczone na efekt chwilowy, kłamliwe i obłudne. W tej pracy destrukcyjnej staną w zgodnym ordynku i narodowi demokraci i grupy lewicy i mniejszości narodowe i reprezentanci wojującego komunizmu.

Na szczęście, układ sił w dzisiejszym sejmie i senacie skazuje zgóry te niepoważne próby igrania z dobrem państwa **na zupełne niepowodzenie. SEJM I SENAT SĄ DZIŚ INSTRUMENTEM TWÓRCZEJ PRACY PAŃSTWOWEJ.** Społeczeństwo z ufnością oczekuje od swych posłów i senatorów, że ich dorobek ustawodawczy nietylko usprawni nasz organizm państwowy do walki o zrównoważenie budżetu i przezwyciężenie kryzysu, że ponadto uporządkuje szereg dziedzin zbiorowego życia (zagadnienie konstytucji, sprawy samorządowe, problemy administracyjne). W myśl dewizy: **„Prawem naczelnem dobro państwa“**, potoczy się praca naszych ciał ustawodawczych.

Ra.

## Projekty ustaw w Sejmie

W związku z bliskim terminem otwarcia sesji sejmowej, **do kancelarji marszałka Sejmu wpływa** ze strony poszczególnych ministerstw **szereg projektów ustaw**, uchwalonych w ostatnim czasie przez Radę Ministrów.

**Ogólna liczba projektów**, opracowanych przez rząd, wynosi około 120. Narazie do Sejmu odsyłane są ustawy najpilniejsze, przedewszystkiem **dotyczące walki z kryzysem bezrobocia**, których uchwalenie konieczne jest do wypełnienia w całości planu tej akcji. **Ustaw takich**, związanych bezpośrednio lub pośrednio z planem akcji rządowej, jest około 50. Pozostałe projekty ustaw, dotyczących szeregu ważnych dziedzin życia społeczno-państwowego, wniesione zostaną do Sejmu w terminie późniejszym. Niektóre projekty (np. zbiór praw), mimo uchwalenia w ogólnych zarysach przez Radę Ministrów, znajdują się jeszcze w stadjum uzgadniania.

## Ś. p. Aleksander Skrzyński

*B. prezes Rady Ministrów i b. minister Spraw Zagranicznych Aleksander Skrzyński zmarł, jak donosiliśmy tragiczną śmiercią podczas katastrofy samochodowej.*

### Śmierć nestora dziennikarzy krakowskich

W Krakowie zmarł w 74-tym roku życia senjor dziennikarzy polskich, długoletni redaktor „Nowej Reformy“, od czasu zaś przejęcia „Nowej Reformy“ przez „Ilustrowany Kurjer Codzienny“, redaktor „Ilustrowanego Kurjera“ Henryk Josse.

### Zamówienia dla kolei G. Śląsk—Gdynia

Konsorcjum polsko-francuskie do budowy kolei G. Śląsk—Gdynia zamówiło w Królewskiej Hucie 18.000 ton szyn w Hucie Pokoju 7.000 szyn, razem 25.000 ton szyn.

### Tonaż floty handlowej państw bałtyckich

W obecnej chwili flota handlowa 6 państw bałtyckich oraz W. M. Gdańska wynosi ogółem około 1.193 tys. ton kg. brutto, zczego na Niemcy przypada 410.000 ton, na Finlandję 310.375 ton, na Łotwę 207.090 ton, na Rosję 103.000 ton, na Estonję 79.000 ton, na Polskę 64.370 ton i na W. M. Gdańsk 13.475 ton.

# Ministrowie francuscy w Berlinie

**Laval i Briand** wyjechali w sobotę po południu do Berlina. Ministrów żegnały entuzjastycznie tłumy publiczności wznosząc okrzyki **„vive la paix“!** Niech żyje pokój

Na dworzec przybył najpierw min. **Laval** w towarzystwie Tardieu, Flandin'a i prezydenta policji Chiappe. Laval w szaroniebieskim garniturze i miękkim filcowym kapeluszu wyglądał świeżo i raźnie jak zwykle. **Powitany był gorącemi okrzykami i zmuszony do wygłoszenia krótkiej mowy.** Z miejscowości Aube Williers, gdzie Laval był dawniej burmistrzem, przybyła delegacja mieszczan w narodowych strojach, z życzeniami szczęśliwej podróży. Mała dziewczynka ofiarowała mu bukiet kwiatów, które Laval przyjął z uśmiechem, troszcząc się o to, by grupa jego „ziomków“ wypadła z nim razem na fotografji. Gdy przybył **min. Briand**, rozległy się znowu głośne okrzyki **„vive la paix! vive Briand!“** Związek pacyfistyczny żołnierzy (!) ofiarował mu **olbrzymie bukiety**, a kilka pań — jak donosi „Berliner Tageblatt“ — złożyło mu w hołdzie **skromne kwiaty...** astry i fiołki, któremi umajony został wagon ministerjalny. Briand wygląda czerstwo i „ubrany był ciemno, miał czarny okrągły kapelusz i pomimo jesiennej słoty był w rozpiętem palcie“.

**Brüning** w związku z wizytą ministrów francuskich oświadczył:

**„Wiele lat minęło od ostatniej oficjalnej wizyty ministrów francuskich w Niemczech.** Dzisiaj okoliczności i sytuacja uległa gruntownej zmianie. **Epoka nasza znajduje się pod znakiem ciężkiej znojnej pracy oraz objektywnej oceny realnych warunków życia. Wzajemne oparte na zaufaniu** rozmowy między francuskim i niemieckimi mężami stanu mogą dla obu krajów otworzy **szerokie możliwości.** Z tą nadzieją, oświadczył Brüning, witamy jak najszczerzej naszych gości francuskich, przybywających do Berlina.

**„Vossische Ztg.“** wyraża przypuszczenie że w czasie prowadzenia rozmów berlińskich poruszone będą nietylko kwestje gospodarcze, ale, że robiona będzie również **„wielka polityka“.**

**„Germania“** uważa rozmowy osobiste między niemieckimi i francuskimi mężami stanu za celowy środek do stopniowej naprawy, prowadzonej po wojnie, polityki międzynarodowej.

**„Deutsche Tagesztg.“** nawołuje do tego, aby francuskim mężom stanu zgotować w Berlinie **zimne przyjęcie, jako wyraz chłodnych stosunków**, panujących między Niemcami a Francją.

W związku z przybyciem do Berlina francuskich mężów stanu **dyrekcja kolei niemieckich oraz dyrekcja policji w Berlinie wydały szereg zarządzeń ostrożności.** Służba bezpieczeństwa na dworcu Friedrichsstrasse dokonywana przez zwykłe organa policyjne, powierzona została organom policji państwowej.

Wstęp na peron, na który zajedzie pociąg, wiozący gości francuskich, dozwolony będzie osobom, oczekującym z urzędu przybycia ministrów.

**Przedstawiciele prasy zaopatrzeni w odpowiednie karty legitymacyjne, będą mogli obserwować przybycie ministrów tylko z drugiego, przeciwległego peronu. Z chwilą przybycia pociągu paryskiego wjazd wszystkich innych pociągów zostanie na czas uroczystości powitalnych wstrzymany.**

Przed wjazdem na peron leżący w obrębie miasta, od pociągu **Paryż—Warszawa**, którym przybędą goście francuscy, odłączone będą wagony prócz 2 wagonów salonowych i wagonu, wiozącego dziennikarzy francuskich i umieszczone na dworcu zastawowym. Plac przed dworcem otoczony będzie kordonem policji.

Celem zapewnienia bezpośredniej **komunikacji z Francją**, berlińskie władze pocztowe i telegraficzne **założyły w hotelu Adlon specjalną linję do Paryża.** Centrala telefoniczna hotelu nie będzie miała jak utrzymuje niemiecki komunikat urzędowy, żadnego połączenia z linją Adlon—Paryż. **Obsługę tej linji oddano wyszkolonym urzędnikom francuskiej służby szyfrowej.** Władze francuskie wysłały specjalnych urzędników ze **służby bezpieczeństwa, którzy pracują w ścisłym związku z organami bezpieczeństwa Rzeszy.**

Premjer Laval oświadczył przedstawicielom prasy, iż podróż jego i ministra Brianda do Berlina nie powinna być uważana **za zwykły akt kurtuazji, gdyż winna doprowadzić do konkretnych rezultatów.** Jeśli stosunki między Francją a Niemcami poprawią się, jeżeli polityka czynnej współpracy dwóch wielkich narodów zostanie podjęta, to z pewnością przywrócenie wzajemnego zaufania okaże się łatwiejsze.

Przyzwyczajenie opinji publicznej i stwierdzenie **ciągłości wysiłku**, zmierzającego do zapewnienia **współpracy gospodarczej** — jest przygotowywaniem w przyszłości — oby jak najbliższej — **atmosfery spokoju i zaufania**, bez której rozwiązanie szeregu niepokojących świat poważnych problematów nie wydaje się możliwem. Jadąc do Berlina, nastrojeni tym duchem, jesteśmy pewni, że będziemy wyrazicielami głębokich uczuć narodu francuskiego.

## Dopłaty do taryfy kolejowej na rzecz bezrobotnych

Jak się dowiadujemy na onegdajszem posiedzeniu **Rada Ministrów powzięła uchwałę, zaprowadzającą na kolejach polskich dopłaty do biletów pasażerskich, kwitów bagażowych oraz przesyłek wagonowych.** Dopłaty te pobierane będą w okresie **od dnia 1 października rb. do 15 kwietnia 1932 r.** Celem tych dopłat będzie **dostarczenie dodatkowych środków na zasilenie funduszów Naczelnego Komitetu do walki z bezrobociem.**

Wysokość tych opłat ma być następująca: 10 groszy od każdych rozpoczętych 10 zł. ceny biletów, z wyłączeniem jednak biletów, których cena nie przekracza 2 zł; 50 groszy od każdej przesyłki bagażowej i wreszcie 1,50 od każdej przesyłki wagonowej.

Wpływy z tych dopłat min. komunikacji przelewać będzie co miesiąc na rzecz funduszu Naczelnego Komitetu do walki z bezrobociem.

# Szpiegostwo przemysłowe i gospodarcze

## pod płaszczykiem międzynarodowej współpracy technicznej

„Prager Presse" zamieszcza pod powyższym tytułem obszerny artykuł o rewelacyjnej treści. W artykule tym m. i. czytamy:

Każdemu technikowi lub przemysłowcowi bez względu na narodowość lub przynależność państwową znana jest nazwa „Verein deutscher Ingenieur in Berlin" jako organizacji inżynierów z akademickiem wykształceniem, — która stoi jakoby na czele wszystkich techniczno-gospodarczych organizacyj na świecie. — W roku bieżącym Związek ten obchodził 75 rocznicę swego istnienia. Do Związku należą 55 stowarzyszeń okręgowych, 29 grup miejscowych i trzy związki zagraniczne. Ogólna liczba członków wynosi 31.000. Związek wydaje trzynaście czasopism, fachowo prowadzonych: 10 w języku niemieckim i po jednym w języku angielskim, hiszpańskim i rosyjskim, które to publikacje czytane są na całym świecie. Chcąc zapoznać się z pracą tego związku na polu wszelkiej techniki, wystarczy wziąć do ręki ostatnie sprawozdanie sekretarjatu z roku 1930. Jest to naprawdę olbrzymie dzieło jeśli chodzi o pracę badawczo-naukową lub literacką, problemy fachowe itp.

Sprawozdanie to podkreśla, że technika jest obecnie głównym czynnikiem w życiu gospodarczem i że jest ona rzeczywistą potęgą, powołaną do tego, aby wzajemnie zbliżyła narody, wobec czego związek postanowił popierać pracę w tym kierunku za granicą i za pośrednictwem wolnych stowarzyszeń inżynierów zagranicznych (oficjalna nazwa brzmi: Arbeitsgemeinschaft der Auslandingenieure) chce gromadzić doświadczenia, któreby mogły być pomocne w pracy fachowców, zajmujących się w kraju lub zagranicą zagadnieniami eksportowemi.

Jak „Arbeitsgemeinschaft der Auslandsingenieure", utworzona przez związek inżynierów niemieckich przedstawia tę współpracę międzynarodową w praktyce i jak ją zamierza zorganizować, rażąco wynika z kwestjonarjusza, który jest pierwszym krokiem na tej drodze. Kwestjonarjusz ten wystosowany został do inżynierów niemieckich, pracujących zagranicą i wzywa do nawiązania łączności tychże z centralą berlińską.

W okólniku tym powiedziano dosłownie:

„Odpowiedź na poniższe pytania ma dla każdego niemieckiego inżyniera pracującego zagranicą wielkie znaczenie i może przynieść odpowiednie korzyści, bowiem na podstawie danych, zebranych przez Arbeitsgemeinschaft można uzyskać cenne wskazówki.

Czy pańska czynność ogranicza się tylko do specjalnych działów, czy też ma charakter ogólny?

Czy pańska czynność zgodna jest z niemieckiemi usiłowaniami gospodarczemi zagranicą.

Czy obecne pańskie stanowisko umożliwia Panu, aby nas informował o widokach eksportowych lub odpowiedział na pytania, które mają dla nas wielkie znaczenie?

W jaki sposób według pańskiego zdania Arbeitsgemeinschaft może popierać niemiecki ruch gospodarczy w państwie, w którem Pan żyje?

W jaki sposób Arbeitsgemeinschaft może Panu osobiście się przysłużyć?

Jeśli uważnie przeczytamy ten kwestjonarjusz i jeśli przynajmniej trochę potrafimy czytać między wierszami, to własnym oczom nie chce nam się wierzyć. To ma być międzynarodowe towarzystwo techniczne, które ma przyczynić się do zbliżenia narodów?

Z pytań kwestjonarjusza jasno przedstawić sobie można cele, do jakich zdąża ta organizacja niemiecka. Chodzi o wykorzystanie inżynierów zatrudnionych zagranicą dla ekspanzywnej gospodarczej polityki Rzeszy niemieckiej.

Nie chcemy narazie twierdzić, że chodzi tu o szpiegostwo gospodarcze i przemysłowe, organizowane na wielką skalę, chociaż do twierdzenia tego upoważniają nas dostateczne dowody. Pewnem jest, że inżynierowie Rzeszy niemieckiej, zatrudnieni poza granicami swej ojczyzny, wykorzystywani są jako zamaskowani informatorzy przemysłu niemieckiego a to na szkodę państw, z których gościnności korzystają i które umożliwiły im egzystencję. Poczynania takie muszą być ostro potępione i nie można wątpić, że tego rodzaju „współpraca" nie zostanie w kołach inżynierów i przemysłowców przyjęta z uznaniem.

„Arbeitsgemeinschaft der Auslandsingenieure", założona przez Związek niemieckich inżynierów wyświadczyła inżynierom niemieckim, pracującym zagranicą bardzo złą przysługę. Należy się obawiać, że zamiary Związku niemieckich inżynierów, które właśnie zostały ujawnione, mało przyczynią się do tego, aby podnieść dotychczasowe znaczenie Związku inżynierów niemieckich i wzmocnić zaufanie międzynarodowe.

Rewelacyjne doniesienia pisma praskiego posiadają dla nas szczególne znaczenie. W polskim przemyśle pracuje wielu inżynierów niemieckich należących do wspomnianego Związku niemieckiego. Nie wątpimy, że czynniki miarodajne zwrócą na tę sprawę baczną uwagę i ewent. akcji inżynierów niemieckich na szkodę państwa położą zawczasu kres.

## Siano pod śniegiem

*W Zakopanem i Tatrach spadły w ostatnich dniach niezwykle obfite śniegi, które były istną niespodzianką dla wszystkich. Przedwczesne opady śnieżne wytworzyły niezwykłe sytuacje. Przez noc drzewa w sadach, obładowane niezebranym jeszcze owocem, znalazły się nagle pod tak grubą powłoką śnieżną, iż gałęzie bezsilnie się łamały. Pękały przewody telefoniczne i elektryczne i zwisały bezradnie z masztów. A na zielonych przedwczoraj jeszcze halach, reglach i stokach gór gdzie właśnie kończono sianokosy, górale o świcie zeschłą trawę znaleźli pod grubą warstwą śniegu — wypadek, jakiego nie pamiętają na Podhalu i w Tatrach od bardzo wielu lat*

# Koń w ogrodzie

## czyli Niemcy chcą się bić wszystko jedno z kim

Dziennik „La Republique" wysłał do Niemiec swoją współpracowniczkę panią Klarę Candiani, celem przeprowadzenia ankiety o nastrojach politycznych, panujących wśród szeregu wybitnych osobistości Rzeszy Niemieckiej. Dziennik w dniu dzisiejszym drukuje wywiad swej współpracowniczki ze znanym przemysłowcem niemieckim Arnoldem Rechbergiem.

Rechberg rozwinął przed panią Candiani znaczenie swego planu porozumienia wojskowego francusko-niemieckiego, przy którym siły zbrojne Niemiec i Francji oddaneby zostały na usługi obrony wspólnej polityki(?) tych dwóch państw w stosunku 3 do 5, czyli 300 tys. wojska po stronie niemieckiej i 500 tysięcy dla Francji.

W czasie rozmowy pani Candiani z p. Rechbergiem nadszedł gen. von Lippe również znany autor szeregu artykułów o . . . porozumieniu francusko-niemieckiem, które ukazywały się w prasie francuskiej przeważnie w dzienniku „La Victoire".

Gdy porozumienie to nastąpi — twierdzi generał von Lippe, trzeba będzie przeprowadzić 3 główne postulaty, a mianowicie przywrócenie Niemcom całkowitej suwerenności narodowej, rozstrzygnięcie w sposób pożądany dla Niemiec kwestji korytarza gdańskiego i wreszcie zlikwidowania sprawy odszkodowań wojennych.

Na zapytanie pani Candiani, czy prawdą jest jakoby dzisiejsze Niemcy były nastrojone wojowniczo, gen. von Lippe odpowiedział twierdząco i oświadczył: „Gdy zamykają bowiem konia czystej krwi w ogrodzie i w sposób podstępny go drażnią, kończy się zawsze tem, że koń ten przeskakuje ogrodzenie".

Na zapytanie, czy są więc w Niemczech ludzie, którzyby chcieli wojować i przeciwko komu, pani Candiani otrzymała odpowiedź: „Przeciwko byle komu, Francji, Polsce lub innemu narodowi, aby się tylko bić".

HERBATA
NOWEGO ZBIORU
NADESZŁA

JULJUSZ MEINL

Specjalny skład herbaty

Bydgoszcz, Gdańska 13

*Na marginesie*

## Z perspektywy porównawczej...

Na łamach jednego z pism krakowskich znajdujemy ciekawy list jednego z Polaków p. dra J. S., zamieszkującego stale zagranicą, który po kilkunastodniowym pobycie w Polsce taką wydaje opinję o naszych stosunkach w kraju:

„Ponieważ stale mieszkam zagranicą, postanowiłem po kilkoletniej nieobecności na kilkanaście dni przybyć do Polski i przejechać od Krakowa, aż do Wilna. Już na pierwszym kroku spotkało mnie wielkie zdumienie, a zarazem radość. Oto wyjeżdżając z Rzymu, zaszedłem do jednej z ajencji po zakup biletów kolejowych i zaproponowałem kasjerowi uiszczenie zapłaty w polskiej walucie. Otrzymałem odpowiedź:

— Ależ świetnie! Jakie złote pan posiada? W papierach? w srebrze? w niklu?

Zapłaciłem za bilety w polskiej walucie.

Po drodze postanowiłem zatrzymać się we Wiedniu. Zajechałem do Park-Hotelu. Byłem w teatrze, kilku kinach, w różnych lokalach rozrywkowych. Widziałem, że i tam kryzys daje się we znaki. Wiedeń bawi się jeszcze, ale już nie tak, jak się bawił kilka lat temu. Naogół wszędzie pustki.

Nie kupowałem szylingów. To też kiedy przyszło do płacenia rachunku, czy to w hotelu, czy w restauracji, czy nawet szoferowi, który mnie odwoził na dworzec, płaciłem polską monetą. I proszę sobie wyobrazić, że nietylko chętnie brano ode mnie polskie pieniądze, ale kilkakrotnie oświadczono mi, że złoty polski to nie szyling, ani też... funt szterling.

A przedtem byłem pojony wiadomościami o polskim „kryzysie". Obecnie zwiedziłem Kraków, Warszawę, Wilno i Łódź. Szukałem wszędzie tego „strasznego kryzysu", ale nie mogłem go znaleźć. Oczywiście, że ludzie, z którymi się spotykam narzekają, niektórzy nawet bardzo czarno patrzą w przyszłość. I tu było moje największe zdumienie. Ci pesymiści, patrząc na dzisiejszą Polskę tylko ze swego podwórka, nie doceniają tego, że przecież w tej chwili, kiedy drżą w posadach waluty najbogatszych narodów, polski złoty stoi niewzruszony w fundamentach.

Nie mogę nie przyznać, że zauważyłem kryzys gospodarczy w kraju, ale w daleko mniejszym stopniu, niż się tego spodziewałem. A co najważniejsze, że nasze „ciężkie położenie" gospodarcze jest niczem w porównaniu ze słoneczną Italją, czy też Austrją, lub Niemcami."

*Na naszej widowni*

# Opozycjoniści zapędzeni w... kozi róg

Wielkie przesilenie finasowe, które objęło W. Brytanję i wstrząsnęło niemal wszystkiemi rynkami finansowemi świata, ma jedną dla nas cechę dodatnią:

**Zdemaskowało z kretesem kłamstwa i stałą nagonkę opozycyjną przeciw polskiemu rządowi, z racji naszego kryzysu gospodarczego.**

Konikiem ulubionym naszych opozycjonistów były zarzuty: czemu rządy pomajowe, rządy „radosnej twórczości" nie pamiętały w okresie dobrej konjunktury o zapasach finansowych, rezerwach na ciężkie czasy, czemu nie umieją złagodzić ostrza kryzysu w Polsce, oto były argumenty związane z legendą o t. zw. kryzysie zaufania.

Nagle przyszły fakty druzgocące, fakty o niebywałem świadczące załamaniu się całego systemu kapitalistycznego, iż po Niemczech krach finansowy ogarnął W. Brytanję, wciągnął w trudne położenie szereg państw o walucie opartej na podstawach funta angielskiego. Zatrzęsły się giełdy świata, spadła waluta wielu, wielu państw.

I wtedy na łamach zakłamanej prasy opozycyjnej zapanowało zażenowane milczenie. Zaprzeczyć faktom trudno, a tymczasem całe rusztowanie fałszywych twierdzeń i zarzutów stawianych rządowi na temat naszego kryzysu, zawaliło się z kretesem.

Wszystkie bowiem argumenty domorosłych ekonomistów opozycji podważyła rzeczywistość: wielki kataklizm kryzysu dotyka wszystkich na całym świecie: **Polska niestety nie może być wyjątkiem.**

**A W POLSCE NASILENIE KRYZYSU JEST MNIEJSZE, A RÓWNOWAGA FINANSOWA UTRZYMANA WZOROWO...**

Więc miny puszczyków opozycyjnych zrzedły, i chwilowe milczenie zapanowało na łamach krzykliwej dotychczas opozycji. Gdzież artykuły o kryzysie zaufania w Anglji? Gdzie zarzuty, że W. Brytanja nie umie się rządzić i u naszej endecji powinna była zasięgnąć porady?...

Na ten temat pisze trafnie „Czas" krakowski, podając następującej ocenie rolę prasy opozycyjnej w naszym kryzysie:

„Nasza prasa opozycyjna nie ogranicza się do obciążenia winą przesilenia obecnego ustroju, ale ze złośliwą radością, głębokiem zadowoleniem i niewiarogodnem zapoznaniem swego obywatelskiego obowiązku, notuje, podkreśla i wesoło komentuje każde najdrobniejsze niepowodzenie naszego państwa każdy przykry dla ogółu objaw obecnego kryzysu. I nie cofa się przytem przed przeinaczaniem faktów, a prawdziwym nadaje zawsze fałszywe oświetlenie!

Taktyka ta godzi w interes ogólny, zatem także w interes tych, którzy ją stosują i trzeba niesłychanego zacietrzewienia i zapamiętania, aby jej szkodliwości nie rozumieć. Wszakże każdy dzień przynosi dobitną poglądową lekcję, do jakiego stopnia przesilenie ma charakter powszechny, europejski, nawet światowy i jak najlepiej i najsolidniej zorganizowane państwa, posiadające olbrzymie rezerwy energji i zamożności, wolne od wewnętrznych wstrząśnień i przez wojnę tylko pośrednio dotknięte — ulegają mu stopniowo i niezmiernie dotkliwie odczuwają jego skutki. Nikt się tam jednak nie cieszy z ogólnego nieszczęścia i nikt nie próbuje wyzyskać go dla jakichś partyjnych, partykularnych celów. Różnica moralnego poziomu... ale także wyższy stopień obywatelskiej kultury i rozumniejsze odczucie narodowej solidarności, górującej nad politycznemi tarciami."

# Zwłoki śp. St. Przybyszewskiego

## spoczęły w ziemi rodzinnej wielkiego syna Kujaw

Wielki syn Ziemi Kujawskiej, co w działach swych odtwarzał czar i urok wsi Wielkopolskiej snując myśli o Tej co nie zginęła i prześladowaniami najeźdźcy nie dała się zgnębić, doczekał się, niestety już po śmierci uznania i wyrazów hołdu współczesnych.

Społeczeństwo Kujaw dało jeszcze raz dowód, że umie cenić zasługi swych Wielkich Synów i na cichym pełnym uroku cmentarzu w Górze, pow. inowrocławskiego wystawiło grobowiec, w którym na wieczne czasy spoczęły prochy Bezdomnego za życia Wielkiego Ducha śp. Stanisława Przybyszewskiego.

Ten wódz Młodej Polski śp. Stanisław, wieczny tułacz i bezdomny, który potrafił żyć i miłować ponad wszystko szczerość i prawdę, a twórczość przedkładał ponad wszystkie dobra doczesne, wystawił sam sobie pomnik trwalszy od śpiżu, który nietylko przetrwa pokolenia całe, ale chlubną kartę dziejów stanowić będzie w literaturze polskiej.

Uroczystość w Górze to tylko skromny hołd współczesnych, którzy kornie chyląc czoła przed Wielkim Myślicielem i Poetą, postanowili wystawić Mu pomnik, któryby wśród poszumu sosen i wierzb kujawskich dał świadectwo światu, że skromna wieś kujawska, która wydała Wielkiego Męża, potrafi cenić zasługi swego syna.

Udział władz i przedstawicieli społeczeństwa nadał uroczystości przenesienia zwłok specjalnie podniosły charakter. Obecność przedstawiciela Rządu p. wojewody poznańskiego — Rogera Raczyńskiego i kurat. szkolnego dr. Namysła była symbolem hołdu władzy i nauki dla nieśmiertelnej twórczości Przybyszewskiego.

Skromny parafjalny kościółek w Górze, który pamięta lata chłopięce wielkiego pisarza w murach swych z ledwością pomieścił tych wszystkich którzy przybyli poraz ostatni odprowadzić zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, kresu ciężkiej wędrówki żywota. Kornie popłynęły modły do Pana Zastępów od stóp ołtarza, — a wraz z wielebnym ks. probszczem Matuszewskim z Góry prosili Najwyższego, przedstawiciele władz, nauki, literatury, prasy i miejscową ludność wśród której żył i wyrósł Przybyszewski. Pienia zjednoczonych chórów inowrocławskich zaniosły przed tron Boga modlitwę za Tego, który ponad przysługujący Mu Wawel przedkładał swą wieś rodzinną, z którą żył, kochał i która dawała Mu moc Ducha.

Otwarty grobowiec ...ileż wspomnień z życia piewcy Kujaw ciśnie się pod pióro. Nad trumną przy grobowcu pp. Znanieckich w którym dotychczas spoczywały zwłoki śp. Przybyszewskiego przemawia ks. dr. profesor Skaziński z Poznania, poczem rusza żałobny kondukt prowadzony przez ks. prepozyta Jaśkowskiego w licznej asyście duchowieństwa — Za zwłokami kroczą pp. wojewoda poznański Roger - Raczyński, kurator dr. Namysł, radca Min. WR. i OP. Wójcicki rektor Uniwersytetu Poznańskiego dr. Sajdak, prezes Dyrekcji Poczt Kaźmierski b. min. dzielnicy pruskiej J. Trzciński z Ostrowa nad Gopłem komendant garnizonu Inowrocław płk. dypl. Bossak-Hauke, prof U. P. dr. Grabowski, starosta inowrocławski Kutzner, literat Emil Zegadłowicz, prezydent Inowrocławia Jankowski, starosta strzeliński Baranowski, inspektor szkolny Nowakowski, naczelnik Sądu Głowacki dr. Graczykowski, prof. Kopeć, wiceprezydent Inowrocławia Juengst, kom PP. kom. Kamieniecki dr. Durek, Kuszczyński ze Ściborza, połączone chóry śpiewacze z Inowrocławia pod dyr prof. Sobieskiego, delegacja Stow. literatów na Kaszubach z p. Święcickim na czele, delegacje Kujawskiego Koła Akademickiego, szkół z powiatu okoliczna ludność oraz liczna grupa dziennikarzy.

Wszystko ludzie obcy, a jednak bliscy. Poszum drzew i pienia chóru kołyszą do snu wiecznego wielkiego Polaka. Z pomnika spogląda śp. Stanisław i jakby mocarnym swym duchem mówił — dziękuję Wam, że usłuchaliście mej prośby, że spocznę tu gdziem ujrzał świat, że przez wieki całe wsłuchiwać się mógł będę w odwieczną pieśń mej rodzinnej ziemi.

Hołd i cześć składa kurator Namysł, a słowa jego w cmentarnym nastroju i ciszy są przez powiew wiatru uniesione daleko tak jak Polska długa i szeroka.

„Otoczyliśmy przyjaznem kołem trumnę Wielkiego Człowieka i Polaka, by przenieść ją na wieczny spoczynek.

Człowiek bezdomny w Polsce spocznie dzisiaj we własnym domu wieczności... W tej formie dzisiejszego obrzędu naszego kryje się cała dola i niedola śp. Mistrza Stanisława... Zawarta w nim smutek i radość jego człowieczeństwa stworzonego na miarę wszechludzką, a ściśnięta przez życie do granic polskiej rzeczywistości..

Człowiek bezdomny w Polsce był zjawiskiem w tamtym okresie typowym... Znaliśmy z bliska te postacie niezłomne, niezdolne do pogodzenia się z polska rzeczywistością i przenoszące szlachectwo swego ducha nad słucki pas kompromisu i życiowych powodzeń, wyrosłych na schlebianiu formom, z których żywy duch uleciał...

Dzisiaj stoimy nad trumną jednego z najniezłomniejszych ludzi w Polsce bezdomnych i radujemy się społecznie zbiorowym czynem naszym i żeśmy ufundowali dom wieczności dla doczesnych prochów Wielkiego Ducha na ziemi Ojców Jego.

Niechże bezdomnemu pielgrzymowi po Jego skończonej wędrówce drogami świętych tajemnic życia szumią przez wieczność melodje rodzinnych drzew, których tęsknotę i ból odczuła jego dusza najgłębiej... Niechże brzozy i wierzby korzeniami swemi opaszą Jego mogiłę i przez wieczność Jego słowami pozdrawiają wschody i zachody słońca nad ojczystą ziemią... A my zebrani dzisiaj w gromadzie współziomkowie Jego, wielkością rodaka zaszczyceni uczestnicy święta, nie mąćmy prochom ciszy wieczności, zapracowanej długiem bojowaniem człowieka.

Po przemówieniu dr. Namysła dziatwa szkolna i delegacje zasypały wprost grobowiec kwieciem. Wieczorem o godz. 6 odbyła się w Inowrocławiu uroczysta akademja ku czci śp. Przybyszewskiego a na program złożyło się: słowo wstępne przewodniczącego komitetu kuratora dr. Namysła, referat dr. K. Czachowskiego — „Syn ziemi kujawskiej i poeta pozaziemskiej tęsknoty" i śpiew chóru „Echo" z Poznania pod batutą p. Maksymiliana Stacha.

# Wara!

## Gdańskie zaloty do gdyńskich robotników portowych i polskich marynarzy

W dniach ostatnich rozrzucone zostały wśród robotników portowych w Gdyni ulotki-odezwy, wydane przez „Związek Jedności Robotników Portowych i Marynarzy" w Gdańsku (Einheitsverband der Hafenarbeiter und Seeleute). W ulotkach tych niemiecki związek robotników portowych i marynarzy w Gdańsku zwraca się do polskich robotników w Gdyni, aby byli „w gotowości" do poparcia wystąpień robotników portowych w Gdańsku z powodu... stanowiska „kapitalistów niemieckich", którzy z dniem 1 października r. b. wypowiedzieli umowy zbiorowe z robotnikami w portach niemieckich oraz w Gdańsku.

Oczywiście ulotki te są traktowane przez przygniatającą większość naszych marynarzy i robotników portowych tak, jak należy. Robotnicy polscy znają zbyt dobrze uczucia i właściwe oblicze niemieckich związków pracowniczych w Gdańsku, by dali się porwać gołosłownym nawoływaniom do poparcia akcji Niemców na terenie Gdańska kosztem własnej sytuacji materjalnej i kosztem interesów własnego kraju, ciężko i — jak dotąd — zwyciężsko borykającego się z kryzysem gospodarczym, szalejącym na całym świecie.

Trudno jednak o przykład bardziej jaskrawej i bardziej rekordowej bezczelności, jak cytowana odezwa. Ci sami robotnicy, którzy na każdym kroku podnoszą wściekłe protesty z powodu zatrudniania w porcie gdańskim, czy na terenie Wolnego Miasta Polaków, nawet bez względu na to, czy ci Polacy są obywatelami Wolnego Miasta, czy też nie, obecnie z całym zimnokrwistym tupetem zwracają się o pomoc do robotników polskich w sąsiedniej Gdyni, by ci w imię jakiejś specyficznie, po niemiecku pojmowanej jednostronnej solidarności, kładli zdrową głowę pod ewangelję dla ich interesów materjalnych.

A dzieje się to w momencie, gdy Senat Wolnego Miasta, w którym rządzi cicha koalicja hitlerowców i innych polakożerczych odłamów politycznych na terenie Wolnego Miasta, przy aprobacie gdańskich socjalistów, uchwala specjalną ustawę, zabraniającą Polakom pracy i zarobkowania na terenie Gdańska.

Jednocześnie kroniki pism codziennych przynoszą bezustannie wiadomości o gwałtach, jakich dopuszczają się ci sami robotnicy, którzy zwracają się o poparcie do robotników polskich w Gdyni, na osobach swych kolegów-Polaków, którzy mają tę „bezczelność", że chcą pracować w Gdańsku na kawałek chleba dla siebie i dla swych najbliższych.

W Polsce nie zapomniano jeszcze takiej np. historji, jaka wydarzyła się z polską firmą transportową „Warta" w Gdańsku latem tego roku. Firma ta przyjęła do pracy robotnika-Polaka, obywatela gdańskiego. Związki zawodowe niemieckie w Gdańsku zażądały od „Warty" usunięcia tego robotnika z pracy. Dlaczego? Dlatego, że firma „Warta", dając zajęcie u siebie Polakowi, „powiększa bezrobocie wśród robotników — Niemców". Na nic się nie zdały wszelkie tłumaczenia i perswazje. Gdy dyrekcja firmy nie chciała zadość uczynić temu oburzającemu i nieusprawiedliwionemu żądaniu niemieckich związków zawodowych, te ostatnie zastosowały poprostu brutalny teror w stosunku do opornej firmy. Wywoławszy strajk wśród jej pracowników, zmusiły wreszcie dyrekcję firmy do wypowiedzenia pracy polskiemu robotnikowi. Z całą bezwzględnością i z iście niemiecką brutalnością został on wyrzucony przez swych gdańskich towarzyszy na bruk, rodzinę zaś jego skazano na nędzę i poniewierkę.

Pamiętają też wszyscy w Polsce, że kiedy w roku 1920 młodzież polska, a wraz z nią i polski robotnik, krwawiła się w walce na śmierć i życie ze wschodnim najeźdźcą, który docierał już do bram stolicy, to w takim decydującym momencie ci sami gdańscy robotnicy odmówili wyładowania w porcie gdańskim amunicji, której brak było żołnierzowi, walczącemu w polu, a którą nadsyłały do Polski rządy sprzymierzonych mocarstw.

I dzisiaj przy akompanjamencie dzikich ataków na polskich pracowników w Gdańsku za to tylko, że ci śmią upominać się o swe prawo do życia i do pracy — mają „odwagę" przywódcy niemieckich robotników w Gdańsku, ponoszący w pierwszym rzędzie moralną odpowiedzialność za gwałty, popełniane codzień na polskich pracownikach, zwracać się właśnie do polskich robotników o poparcie w ich akcji przeciw niemieckim pracodawcom! Czy po to, aby, w akcji tej zwyciężywszy, tem mocniej i tem bezwzględniej mogli zabrać się do polskich kolegów, szukających w Gdańsku pracy?

Ich chytre zabiegi nie będą miały z pewnością powodzenia. Zbyt wielkie jest poczucie własnej godności w polskim robotniku, zbyt wielki jego patrjotyzm, by miał on stawać w obronie swych wczorajszych i dzisiejszych — niestety — prześladowców, a na szkodę interesów własnego kraju.

Niemieckim mącicielom, usiłującym w imię ciemnych zresztą interesów rzucić piasek w tryby sprawnie funkcjonującej machiny portu polskiego w Gdyni — odpowie zgodnie całe społeczeństwo — „WARA!"

H. T.

# Regulacje podatkowe zamiast amnestji

Donoszą z Łodzi, że w dniach najbliższych udaje się do premjera Prystora i ministra skarbu prof. Zawadzkiego, specjalna delegacja kupiectwa łódzkiego celem przedstawienia projektu zlikwidowania zaległości podatkowych.

Projekt ten wysuwa, zamiast omawianej w sferach gospodarczych amnestji podatkowej, regulacje podatkowe, tak, jak to ma miejsce między wierzycielem a dłużnikiem. Układy regulacyjne miałyby prawo zawierać poszczególne izby lub urzędy skarbowe z płatnikami w danym okręgu. Zamiast umarzania zaległości i powszechnej amnestji, która zmniejszyłaby ewentualne wpływy skarbowe i stanowiłaby premje dla opieszałych płatników, zawierane byłyby indywidualne układy z płatnikami. Po zrealizowaniu tych układów i po wpłaceniu kwot pieniężnych, wynikających z tych układów, następowałoby umarzanie pozostałych należności.

Projekt ten przewiduje, iż takie załatwienie sprawy zaległości nie przyniesie skarbowi wielkich strat, a dla życia gospodarczego może stanowić pomyślne rozwiązanie tej palącej sprawy.

# Przedłużenie terminu zdawania egzaminów uproszczonych nauczycielskich

Donosiliśmy niedawno, że ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zdecydowało odroczyć termin zdawania przez nauczycieli szkół średnich uproszczonych egzaminów kwalifikacyjnych na dwa lata. — Obecnie dowiadujemy się szczegółów projektowanej noweli do ustawy o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach średnich z dnia 26 września 1932 roku.

Nowela przewiduje, że okres zdawania egzaminów uproszczonych dla tych wszystkich nauczycieli, którzy nie mogli ich zdać z różnych powodów, a którzy z pożytkiem jeszcze mogą pracować w szkolnictwie — przedłużony zostaje do końca roku szkolnego 1932-33.

Zdaniem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego przedłużenie tego okresu było konieczne, gdyż obliczenia wykazały, że przy rygorystycznem stosowaniu postanowień ustawy z dnia 26 września 1922 r. trzebaby było już w roku bieżącym usunąć ponad 1000 nauczycieli szkół średnich bez możliwości zastąpienia ich odpowiednią liczbą nauczycieli wykwalifikowanych. — Ponad 1000 bowiem nauczycieli nie zdążyło złożyć wymaganych egzaminów kwalifikacyjnych do końca czerwca rb.

Niektóre szkoły średnie, zwłaszcza w centralnych i wschodnich okręgach państwa byłyby pozbawione większości nauczycielstwa.

Nowela, przewidująca przedłużenie terminu składania egzaminów kwalifikacyjnych, — jest już przez ministerstwo oświaty opracowana i będzie w najbliższym czasie przedłożona parlamentowi. Wolno przypuszczać, że zarówno sejm, jak i senat, uznając słuszność motywów kierujących ministerstwem oświaty jako wnioskodawcą — ustawę w szybkiem tempie uchwali.

# KRONIKA

wtorek 29 września

## TORUN

**Kalendarzyk rzym.-kat.**

Poniedziałek Wacława

Wtorek Michała Archan,

— Stan wody w Wiśle z dnia 26. 9.: Zawichost +3,10, Warszawa +2,70, Toruń +2,27, Fordon +1,78, Chełmno +1,24, Grudziądz +1,31, Korzeniewo +1,44, Piekło +0.76, Tczew +0,60, Einlage +3,00, Schiewenhorst +3,20.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 30 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

### Repertuar Teatru Miejskiego:

**Poniedziałek** 28 b. m. o godz. 20 — „On chce się zabić".

**Wtorek** 29. bm. godz. 20: „On chce się zabić".

### Repertuar kin:

**Światowid** — „Hai-Tang" z Anną May Wong.

**Lux**, ul. Strumykowa — „Na zachodzie bez zmian".

**Palace** — „Djabeł Oceanów".

**Corso**, Rynek Nowomiejski —„Skrzydlata flota".

### Z miasta

— **Dancing w Kasynie Urzędniczem.** Najazd był naprawdę gremjalny, a dowodem tego może służyć chyba fakt, że tańczono w obydwu salach. W jednej miłośnicy muzyki „żywej", w drugiej zaś duży zastęp zwolenników nowej własnej „stacji nadawczej" kasyna. Amatorzy tańca winni wdzięczność p. nacz. Zapale, który uznał, że cały lokal w sobotę musi być oddany do użytku tańczących par a ponoć nawet zamierza w najbliższej przyszłości urządzić specjalne wentylatory — które przyjęte zostaną z ogólnem zadowoleniem.

Dancingi kasyna przeszły już bojową próbę ognia i wyszły z niej na całej linji zwycięsko, zapewniając sobie stałe powodzenie.

— **Baczność Marynarze!** W poniedziałek dnia 28 września odbędzie się o godz. 19 nadzwyczajne zebranie byłych marynarzy przy ul. Bydgoskiej 45 I piętro lewo. Obecność stowarzyszonych marynarzy ze względu na ważność porządku obrad jest konieczna. — Sympatycy mile widziani.

### Zabójca Jakubowski przed Sądem Apelacyjnym

Jutro we wtorek odbędzie się przed tutejszym Sądem Apelacyjnym ponowna rozprawa przeciwko szoferowi taksówki 33, Jakubowskiemu, skazanemu za zabójstwo Góreckiego na 15 lat ciężkiego więzienia.

### Epilog groźnego morderstwa w Lubawie

Groźne swego czasu morderstwo, popełnione na osobie Klementyny Kowalskiej w kościele w Lubawie, znajdzie swój epilog na wokandzie Sądu Apelacyjnego.

Rozprawa przeciwko zabójcy Prusakowskiemu odbędzie się w dniu dzisiejszym przed tutejszym Sądem Apelacyjnym.

Prusakowski oraz współsprawca Drews skazani zostali wyrokiem Sądu Okręgowego w Brodnicy po 15 lat ciężkiego więzienia.

### Z teatru

— **On chce się zabić.** Dziś w poniedziałek 28 bm. o godz. 20 po cenach zniżonych wspaniała krotochwila w 4 aktach Beera pt. „On chce się zabić". Nadzwyczaj staranna gra zespołu z pp. Porębską i dyr. Bendą na czele, żywa akcja obfitująca w różne niespodzianki sprawiła, że publiczność na sobotniej premjerze przyjęła sztukę z prawdziwem uznaniem, darząc wykonawców sowitemi oklaskami

### Na białym czworoboku

**Kino „Palace" — „Djabeł oceanów".**

Fantastyczny dramat egzotyczny rozgrywa się na wyspach słonecznych mórz południowych wśród przepychu podzwrotnikowej przyrody. Poławiacze gąbek w głębinach morskich walczą z widmem djabła oceanów potwora wieloryba, który przynosi śmierć okrętom. Na tem tle egzotycznym rozgrywa się dramat miłosny pięknej Niny, (Ruquet Torres), która straciwszy w głębi morza ukochanego, pociesza się jednak szybko, zakochawszy się śmiertelnie w nowoprzybyłym pastorze.

Romantyczne umizgi dziewczyny do pastora przy czytaniu cytatów z biblji przykre wrażenia robią na widzach.

W końcu pastor zabija „djabła" i młodzi pobierają się szczęśliwie. W roli pastora świetny Charles Bickford, bohater z „Dynamitu".

(zm.)

# Toruń w 600-ną rocznicę zwycięstwa pod Płowcami

Wczoraj o godz. 1 w poł. odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta akademja ku uczczeniu 600-tnej rocznicy zwycięstwa nad Krzyżakami pod Płowcami. Widownia teatru zapełniła się liczną publicznością. P. Wojewodę pomorskiego reprezentował p. nacz. Grzanka. Publiczność w skupieniu wysłuchała ciekawego źródłowo opracowanego referatu p. wizytatora Czystowskiego który przedstawił historję bitwy pod Płowcami i odmalował szczegółowo tło, na jakim się rozegrała.

Walna rozprawa wojsk polskich z Krzyżakami była pierwszem przygotowaniem do Grunwaldu. Król Władysław Łokietek pierwszy zerwał z utartym zwyczajem, oceniając działalność Krzyżaków jako wysoce zbawienną i pożyteczną. Król Łokietek pierwszy poznał się na rycerzach Zakonu, przychodząc do przekonania, iż są to, jak ich później oficjalnie nazwano

„latrones, cruce stigmati"
(rabusie krzyżem naznaczeni).

Nawiązując do teraźniejszości referent stwierdził, iż w historji narodów powtarzają się różne okresy dziejowe, i że chwila obecna pod wielu względami przypomina okres zmagania się króla Łokietka z Krzyżakami; w dużej mierze zdaje się również poprzedzać nową walną rozprawę ze spadkobiercami buty krzyżackiej, że zdaje się poprzedzać nowy Grunwald. „My tego nie chcemy, lecz wypadki, których odgłosy nas dochodzą z za kordonu, przemawiają wszystkie za tem".

Mówca zakończył przemówienie swoje mocnym wyrazem nadziei, iż ewent. konieczność takiego „Grunwaldu" zastanie nas przygotowanemi i że wymaga ona jaknajdalej idącego wzmacniania naszych szeregów obronnych, — które skupia organizacja „Strzelca".

Akademję uzupełniła z zapałem wypowiedziana deklamacja p. Trochy, powstańca i wojaka, utwory muzyczne oraz żywy obraz, przedstawiający apoteozę bitwy pod Płowcami i nieustającą ani na chwilę walki z Prusactwem.

# Święto Kolejowego Przysposobienia Wojskowego

## Odsłonięcie obeliska Marszałka Piłsudskiego — Konkurs orkiestr — Otwarcie strzelnicy

Niedziela, dnia 18 października będzie wielkiem świętem szerokich rzesz kolejowców węzła toruńskiego. W dniu tym odbędzie się uroczyste odsłonięcie obeliska Marszałka Piłsudskiego na stacji Toruń-Przedmieście, wybudowanego staraniem kolejowców oraz otwarcie strzelnicy małokalibrowej, wybudowanej staraniem K. P. W.

Tego dnia odbędzie się również w Teatrze Miejskim wielki konkurs orkiestr kolejowych i kolejowego P. W., urządzony staraniem i z inicjatywy prezesa dyrekcji p. inż. Dobrzyckiego oraz nacz. p. inż. Pospischila. Do konkursu stanie dziesięć zespołów.

W godzinach popołudniowych odbędą się na stadjonie sportowym zawody sportowe, — których program obejmuje zawody lekkoatletyczne, ciężką atletykę, oraz zawody kolarskie.

Prace około budowy strzelnicy małokalibrowej na 50 mtr. (4 stanowiska) przy stacji Toruń-Przedmieście są w pełnym toku.

W Komitecie, na którego czele stoi p. nacz. Szanda, wre również gorączkowa praca.

Uroczystości zaszczyci swą obecnością, jak się dowiadujemy minister komunikacji p. inż. Kuehn, oraz prezes Dyrekcji p. inż. Dobrzycki. —

# Co się dzieje na ul. Bielańskiej

## Egipskie ciemności — Bójki i kradzieże na porządku dziennum

W porze jesiennej, zimowej i wiosennej, tj. w tych okresach pór roku, kiedy wcześnie nastaje ciemność, ulice Bielańska i Reja stają się terenem awantur, bójek, wielkiego wrzasku i kradzieży. Element przestępczy, mając bazę operacyjną wśród szumowin zamieszkałych w okolicy w okopach, dopuszcza się tych przestępstw li tylko pod osłoną panujących tu ciemności. Prócz tego okolica ulic Bielańskiej i Reja pełna jest koszar wojskowych, co znów powoduje, że ściągają tu całe zastępy cór Koryntu.

Szerzeniu się awantur oraz uprawianiu kradzieży sprzyja w pierwszym rzędzie ta okoliczność, że część ul. Reja i ulica Bielańska niema dotychczas żadnego oświetlenia, policjanta na nich wieczorem, czy w nocy nie można spotkać, a mieszkańcy tych ulic w obawie, aby się nie narazić na wplątanie w bijatykę lub też co gorsza dotkliwe pobicie — nie śmią o zmierzchu pokazać się na ulicy.

Mieszkańcy wyżej wspomnianych ulic czynili starania o oświetlenie tych ulic, niestety, jak dotychczas bezskutecznie. Dzielnicę tę traktują czynniki miejskie po macoszemu, odkładając sprawę zaprowadzenia oświetlenia z roku na rok.

Sprawa ta jest istotnie paląca i bolączki mieszkańców winny znaleźć należące zrozumienie czynników miejskich.

Równocześnie zwracają się mieszkańcy wspomnianej dzielnicy do władz o zwiększenie patroli policyjnych. Okolice wspomnianych ulic stały się siedliskiem wszelkiego rodzaju szumowin i opryszków, którzy grasują bezkarnie pod osłoną ciemności i niepokoją w najwyższym stopniu obywateli.

Żywimy nadzieję, że odnośne władze zajmą się tą sprawą.

# Wieczory teatralne

## Krotochwila w 4 akt. Beera

Przedstawienie sobotnie zamyka według zapowiedzi dyrekcji cykl przejściowy czasu niezdecydowania repertuarowego, wywołanego przesileniem i walką między Z. A. S. P. a dyrektorami. Tylko to niezdecydowanie wyjaśnia dobór sztuki, bardzo naiwnej, pełnej reminiscencyj literackich, no i bardzo w niewielu miejscach tylko dowcipnej. Najlepszy stosunkowo akt pierwszy, chociaż nużą przydługie opowiadania przejść życiowych przez głównych bohaterów. Sam pomysł przygotowywania szczegółowej scenerji samobójstwa, które nigdy niema dojść do skutku, nowy i mógłby być zabawny. Pod względem teatralnym sztuka mało efektowna, właściwię jest jedna dobra rola (Veronet'a), już znacznie słabsza Laloupe, a inne to albo lepiej już dawniej postawione przez innych autorów (ksiądz Oulin), albo niewiele mówiące.

Adwokat Verouet jest poetą życiowym, a może nieco nawet aktorem, szuka wielkich wzruszeń miłosnych, marzy o podniebnych szlakach, a zatrzymuje swe oczy na stworzonku głupiutkiem, jak gąska (Klaudyna). Musi więc sam stwarzać sytuacje pseudo-romantyczne, posłuży się rewolwerem, porwaniem, by wreszcie zmądrzeć życiowo i zwrócić swe serce tam, gdzie jest miłość cicha, spokojna i głęboka, to jest do Małgorzaty. I to wszystko; komizm ma polegać na kontraście między wielką prozą, głupiutką gąską, a romantyzmem nieco zwarjowanego raczej, niż poetycznego adwokata. Ta głupiutka Klaudyna okazuje się jednak znacznie rozsądniejszą niżby to być miało i układa sobie życie według własnej woli mimo tego, że chowa się za fartuszkiem mamy.

Gra zespołu szła paralelnie do wartości roli. O ile było coś do wygrania, to umiano to podchwycić i zaprezentować, tam, gdzie zawodziły typy, kręcono się bez życia po scenie, albo powtarzano tryki utarte z przeszłości. Ale inaczej nie można było.

Najlepszym był p. Benda, bo też i rola najlepsza. Nie wiem jednak, czy dobrze, jeżeli artystka kilka ról o wyraźnie podobnej strukturze gra zrzędu, może popaść w jednostajność, które zrobić może na publiczności wrażenie maniery. W każdym razie Veronet, te jedna z lepszych ról p. Bendy.

Świetny, jak zresztą zawsze p. Jaworski, robił co mógł, by wnieść na scenę ożywienie i humor.

W miarę poczciwy p. Lenczewski a też umiarkowanie impetyczny p. Cornobis.

Dwie rywalki p. Królikowska i Porębska miały role bardzo niewdzięczne i gdyby nie ich walory aktorskie, role te przeszłyby bez wrażenia. P. Porębska może zbyt naserjo, pewnie za wskazówkami reżyserskiemi, pojęła przemianę Klaudyny w dziewczynę wiejską. Coś Paryża musi zostać.

Dobra p. Kozłowska i p. Chaniecka. P. Chaniecka ma dużo swobody scenicznej a i głos bardzo miły. Dopełniali zespołu p. Dębowicz, Jejde, Małkowski i Hańcza.

Nużyła zbyt długa przerwa między aktem pierwszym i drugim, urozmaicona coprawda zapaszkami bigosu, który „według przysłowia sam idzie w usta".

W dekoracjach zaczynamy popadać w manierkę hollową, a schody widocznie też muszą być w prawie każdej sztuce, nie wiem, czy tak każą scenarjusze, czy też jest to pomysłowość miejscowa. Chodzenie po schodach niepotrzebnie przydłuża akcję, co zwłaszcza w krotochwilach jest niepotrzebne, bo tempo rozstrzyga o powodzeniu lub niepowodzeniu sztuki.

S. R.

# Zjazd delegatów Związku Tow. Kupieckich

Tegoroczne walne zebranie delegatów Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu odbędzie się w niedzielę dnia 4 października w Świeciu nad Wisłą.

Obrady poprzedzi uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana. Po wspólnem śniadaniu odbędzie się zebranie w sali p. Chołstowskiego przy ul. Sądowej 3. Porządek obrad obejmuje m. i.: referat dyrektora Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu p. Sikorskiego pt. „Wpływ karteli na polskie życie gospodarcze"; sprawozdanie prezesa Związku p. Tadeusza Marchlewskiego z działalności Związku za rok 1930-31; sprawozdanie finansowe na rok 1930-31 (referuje skarbnik Zw. p. Leon Frochlich); sprawozdanie komisji rewizyjnej oraz zatwierdzenie budżetu na rok 1931-32.

Po przerwie nastąpi uzupełniający wybór członków zarządu głównego, wybór 5-ciu członków komisji rewizyjnej, zatwierdzenie regulaminu dla towarzystw, sprawa ubezpieczenia członków Związku w kasie pośmiertnej, rozpatrzenie wniosków towarzystw i uchwalenie rezolucyj.

Popołudniu o godz. 17 odbędzie się obiad koleżeński w restauracji „Nad Czarną Wodą" K. Popławskiego, przy ul. Nadbrzeżnej 1.

### Zjazd grodzki oddziałów Z. S.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Toruniu zjazd grodzki wszystkich oddz. Z. S., który rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele garnizonowym, poczem udano się do sali „Wenecji", gdzie odbyły się obrady zjazdu. Zjazd zagaił i przewodniczył obradom prezes p. Chorąży.

Część pierwsza obejmowała referaty pp. Masojady i prezesa Chorążego, druga część sprawozdania prezesów wszystkich oddziałów. Następnie omawiano szereg spraw natury organizacyjnej. Zjazd zakończono odśpiewaniem „Roty".

Wieczorem w lokalu Wenecja odbyła się zabawa.

### Bratnia Pomoc Uczniów Konserwatorjum P. T. M. w Toruniu

W ub. roku szkolnym prof. Marceli Popławski rzucił wśród uczniów Konserwatorjum P. T. M. w Toruniu myśl założenia Towarzystwa Bratniej Pomocy, mającego na celu wytworzenie życia koleżeńskiego i towarzyskiego, oraz podjęcie pracy nad utrzymaniem na wyżynach należytych sztandaru szkoły, jako instytucji, odgrywającej rolę poważnej placówki kulturalnej na Pomorzu. Zrealizowanie tej myśli przez uczniów nastąpiło 29 marca 1931 r., t. j. w tymże dniu powstało stowarzyszenie, które postanowiło osiągnąć powyższe cele przez stwarzanie funduszów na pomoc naukową, względnie stypendja, założenie bibljoteki i czytelni fachowej, zaopatrzenie swoich członków w nuty, tudzież niesienie pomocy wszystkiemi innemi sposobami, które ułatwią uczniom dostęp do nauki w Konserwatorjum. Członkami mogą być wszyscy uczniowie Konserwatorjum, lecz również bardzo pożądani są t. zw. członkowie wspierający, rekrutujący się z osób, stojących poza obrębem Konserwatorjum lecz chętnych, decydujących się popierać Towarzystwo roczną wkładką 10 złotych; do tej ostatniej kategorji członków mogą należeć również profesorowie Konserwatorjum Toruńskiego.

# Co słychać w Gniewie?

Skończyły się wakacje, a z niemi minął martwy sezon prowincjonalny. Wrzesień sprowadził pewne ożywienie i ruch nietylko w naszem życiu codziennem, ale i społeczno-publicznem.

Początek miesiąca okrył parafję gniewską żałobą. Zmarł bowiem 5 września kilkudziesięcioletni jej proboszcz śp. ks. dr. Ignacy Rosentreter w 74-ym roku życia. W obrzędzie pogrzebowym dnia 9 i 10 bm. wzięło udział bardzo liczne duchowieństwo z powiatu i okolic sąsiednich, przedstawiciele władz, szkolnictwa, wojska i tłumy publiczności. Parafja opustoszała. Nowego proboszcza czeka wiele pracy, której nie mógł już podołać sędziwy śp. dr. Rosentreter mimo wielkiej dozy dobrej woli. Pierwszym zadaniem młodej energji proboszcza będzie zapewne odmalowanie kościoła.

Na czołowe miejsce wysunęła się w mieście **SPRAWA BEZROBOCIA**. Po uprzedniem przemyśleniu i przygotowaniu akcji zwołał p. starosta Weiss dnia 22 bm. zebranie przedstawicieli władz urzędów, wojska, szkolnictwa, rolnictwa, kupiectwa, rzemiosła i robotników oraz organizacyj społecznych. W zebraniu brało udział przeszło 70 osób. Po szczegółowem przedstawieniu i wyczerpującem omówieniu całej akcji przez p. starostę powiatowego, wybrano Powiatowy Komitet niesienia pomocy bezrobotnym w mieście i powiecie z myślą i o innych powiatach w województwie. Na czele prezydjum stanął p. starosta Weiss. Przewodniczącym sekcji dochodowej wybrano ks. prof. Wierzchowskiego, zaś sekcji rozdzielczej p. Wiśniewskiego, dyr. Kasy Chorych. — Postanowiono dalej utworzyć w powiecie 12 komitetów parafjalnych z ks. proboszczami na czele. Rozpoczęcie pracy w prezydjum i sekcjach podjęto natychmiast, a z dniem 1 października już mają otrzymywać bezrobotni swoje przydziały wzamian za co będą wykonywać prace na rzecz użyteczności publicznej.

Także działalność **POWIATOWEJ RADY BBWR** ożywiła się. Dnia 16 bm. przybył na zebranie członków i sympatyków BBWR ks. senator Szulc, który w sali Hotelu Centralnego do zgórą 200 zebranych wygłosił bardzo rzeczowe przemówienie, naświetlając prace w sejmie i senacie, dbałość i pieczę czynników rządzących o Pomorze, poczynania w pracy twórczej dla dobra państwa i narodu posłów i senatorów i innych członków grupujących się około BBWR. Przeszło półtoragodzinne przemówienie wysłuchali zebrani ze skupieniem i otuchą na najbliższą przyszłość. Tegoż dnia odbyło się plenarne **POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ BBWR**, na którem omówiono szereg spraw aktualnych w związku z reorganizacją pracy i działalności BBWR. — Wybrano następnie przedstawicieli zarządów gminnych celem podania ich do zatwierdzenia.

Także praca organizacyjna nad **ZWIĄZKIEM STRZELECKIM** ruszyła z miejsca W powiecie istnieje 12 placówek ćwiczących. — Ponieważ jednak Zarząd Powiatowy zdekompletowany nie działał, wybrano nowy Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego, którego przewodnictwo powierzono dyr. gimnazjum p. Janowi Porębskiemu. Nowy Zarząd, oczekując na zatwierdzenie, rozpoczął prace przygotowawcze z miejsca nad zorganizowaniem i uzupełnieniem zarządów poszczególnych placówek w powiecie, a za zadanie wytknął sobie utworzenie w czasie najbliższym Powiatowego Koła Przyjaciół Strzelca, któreby podjęło na siebie dalszą troskę o stronę materjalną Związku. —

Jak się dowiadujemy, także **Zarząd Polskiego Białego Krzyża** rozpoczął w całej pełni pracę powakacyjną. Odbyły się już dwa zebrania Zarządu Koła pod przewodnictwem dyr. J. Porębskiego. Omówiono i ustalono program „Tygodnia PBK", który będzie urządzony od 3 do 10 października br. Postanowiono prowadzić dwa oddziały dla analfabetów i jeden kurs dla podoficerów tutejszego garnizonu II/65 pp. Czy Zarząd PBK podoła tak trudnemu zadaniu, zależeć będzie od ofiarności społeczeństwa, w szczególności od powodzenia i owoców akcji „Tygodnia" PBK.

Jak na najmniejsze miasto powiatowe na Pomorzu, no i zdaje się, najmniejszy powiat, to chyba dobrych chęci jest niemało, byle okazała się w równej mierze dobra wola społeczeństwa w spełnianiu obowiązków ofiarności i pracy społecznej, humanitarnej i oświatowej. A że słyszy się często, że powiat gniewski należy do bogatszych, jest nadzieja, że spełni swoje zadanie należycie i zda dobrze egzamin z akcji społeczno-humanitarnej, w pierwszym rzędzie wysunie na czoło ofiarność na rzecz bezrobotnych, a za tem pójdzie oświata i przygotowanie do obrony państwa młodzież grupująca się około Strzelca i pracującą w PW i WF. A także LOPP nie może pozostać w tyle. Zarząd Powiatowy odbył już również pierwsze posiedzenie powakacyjne, poprzedzone wystawą LOPP, rozpoczął pracę w kierunku uświadamiania, pouczania i przygotowania społeczeństwa do spełnienia zadań wynikających z programu Ligi O. P. P.

# Delegacja ziemian kaszubskich u p. Wojewody

Dnia 25 bm. p. Wojewoda Pomorski przyjął delegację ziemian z powiatów kaszubskich w osobach pp. *prezesa Kukowskiego z Kolibek, Roszczynialskiego z Łeżyc, Burego z Sychowa, Prissa z Robakowa, Andrzejewskiego z Pierwoszyn, oraz p. Jana Ślaskiego i p. dyr. Masłowskiego.* Delegację powyższą wybrało Okręgowe Zebranie Pomorskiego Związku Ziemian w Gdyni, aby przedłożyć memorjał p. Wojewodzie o katastrofalnym i wprost bez wyjścia położeniu ziemian powiatów kaszubskich z powodu wymoknięcia zboża zimą oraz z powodu bezustannych deszczy podczas żniw.

Delegacja po przedstawieniu Panu Wojewodzie katastrofalnego położenia rolników w powiatach kaszubskich domagała się bezzwłocznej pomocy dla dotkniętych katastrofą rolników w formie delacji co do zobowiązań wobec banków państwowych Kas Komunalnych, Spółdzielni kredytowych, Kas Chorych i Ubezpieczalni oraz Skarbu Państwa i dostawy zboża siewnego.

Ponieważ klęska dotknęła nietylko warsztaty małorolnych ale i większej własności, zagrożony jest los wielkiej rzeszy robotników rolnych, którym pracodawcy nie będą w stanie wydawać deputatu i poborów o ile nie otrzymają zwłoki w płaceniu zobowiązań.

Pan Wojewoda po przeprowadzonej dyskusji przyobiecał że będzie się starał u władz centralnych wyjednać wszelkie możliwe ulgi celem przyjścia z pomocą rolnikom ziemi kaszubskiej po indywidualnem zbadaniu położenia poszczególnych rolników.

## Kościerzyna

*Pożary w powiecie.* Dnia 17 bm. o godz. 12 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Lemańczyka Władysława w Trzebuniu. Ogień zniszczył dom mieszkalny, wyrządzając szkodę na sumę około 4 tys. zł. Ogień powstał od iskier wydobywających się z wadliwego komina.

Dnia 20 bm. o godz. 16 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Sroki Aleksandra w Garczynie. Ogień zniszczył stodołę i chlew. — Płomienie przeniosły się następnie na sąsiednie zabudowania rolników Lemańczyka Józefa i Bielawskiego Edmunda, którym spaliły się również stodoły i chlewy. Ogólna szkoda wynosi około 15.000 zł. Ogień wzniecił 4 letni syn rolnika Sroki, który pozostawiony bez opieki i bawiąc się zapałkami w stodole, — spowodował pożar.

## Sępolno

**Ruch organizacyjny w B. B. W. R.** W dniu 20 bm. odbyło się zebranie urzędników pocztowych rejonu Sępolno. Na zebraniu tem postanowiono jednogłośnie utworzyć koło środowiskowe BBWR. W skład prezydjum wchodzą pp. Kamrowski Feliks — prezes, Jankowski Wacław — wiceprezes, Burczyk Henryk — sekretarz, Prychła Jan — skarbnik.

**Bractwo Strzeleckie w Więcborku** urządziło w niedzielę dnia 20 bm. strzelanie premjowe z okazji zakończenia strzelania tegorocznego. Wynik strzelania był dobry i strzelano do ciemnego wieczora. Premje otrzymali: I. Brat Młodzik kom. 55 pierś. w 1 serji, II. Brat Mrozek 51 pierś. w 1 serji, III. Brat Lindecki 53 pierś. w 2 serji, IV. Brat Urbanek 51 pierś. w 2 serji. Bawiono się przy dobrym humorze i dźwiękach orkiestry p. Hermanna z Sępolna.

— *Strajk robotników sezonowych.* Dnia 25 bm. o godz. 11 wybuchł na tle ekonomicznem strajk robotników sezonowych w majątku Karbowo (pow. sępoleński). Robotnicy nie godzą się na płace taryfową, wyznaczoną przez komisję pracodawców, ze swej strony jednak nie wysunęli żadnych konkretnych postulatów. Kierownictwo strajku objęli robotnicy: Kowalik Jakób, Lipaski Maksymiljan, Olbrecht Jan i żona jego Franciszka będąc jednocześnie prowodyrami strajku.

Strajkuje 20 robotników zatrudnionych przy kopaniu kartofli. Wymienieni nie należą do żadnego związku zawodowego. Miejscowi robotnicy odnoszą się do strajku nieprzychylnie. Pracodawca strajkujących oświadczył, iż ponad ustaloną taryfę płacić nie będzie a o ile pracy nie podejmą zwolni ich. Strajkujący zachowują się narazie spokojnie.

## Programy radjowe

*Poniedziałek, 28 września 1931 r.*

*Warszawa:* 11.40 Przegląd Prasy Krajowej; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Muzyka z płyt; 13.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Meteor; 14.50 Komunikat gospodarczy; 15.25 „O biegach na przełaj" — wygł. p. Janusz Kusociński; 15.45 Przegląd komunikacyjny, 16.00 Muzyka z płyt; 16.45 Komunikat Centr. Biura Hydrog. dla żeglugi i rybaków; 16,50 Pogad. literacka w jęz. franc. lektor p. Lucien Roquigny; 17.15 Muzyka z płyt; 17.35 Odczyt ze Lwowa; 19.00 Rozmaitości; 19.20 Muzyka z płyt; 19.40 „Skrzynka pocztowa rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski; 19.55 Urzęd. kom. Państw. Inst. Meteor.; 20.00 Prasowy Dz. Prasowy; 20.10 Komunikat sportowy I.; 20.15 Pogad. radjotechniczna; 20.30 Opera „Tosca" Pucciniego z płyt gramof.; 22.15 Dod. do Pras. Dziennika; 22.20 Feljeton p. t. „Od lawendy do perfum Guerlain'a" — wygł. p. Jadwiga Pajon de Moncets; 22.35 Komunikat sportowo-lotniczy; 2.40 Komunikaty: Meteor. i policyjny; 22.50 Muzyka lekka i taneczna.


PRZETARG PRZYMUSOWY.

**Dnia 29 września 1931 r. o godz. 11-tej przed poł. licytować będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 samochód.**

**Kozak, komornik sądowy w Toruniu, ul. Kościuszki 5.**

**GRUDZIĄDZ**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

**We wtorek dnia 29 września br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Radzynie pow Grudziądz: większą ilość zboża w słomie, pianino, 12 krów 4 raby i 30 warchlaków. Zbiórka reflektantów przed hotelem. 1236**

**Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

**We wtorek dnia 29 września 1931 r. o godz. 9-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za goówkę w Lisich Kątach u p. Bendta: 5 mórg żyta; o godz. 1-ej w Dusecinie: wirówkę, kanapa z lustrem, stół, 4 krzesła, bufet, kanapa i 2 fotele, 4 świnie a 1,50 ctr., kompl. mebli koszykowych i to: 2 stoły, 4 fotele, kanapka, kwietnik, gobelin na ścianę, chodnik i 2 p. firan, zbiórka licytantów przez szkołą; o godz. 12-tej w Zaroślu u p. Wnuka: 2 morgi żyta; o godz. 14-tej w Leśniewie u p. Kanieskiego pół morga pszenicy i 3 morgi żyta. 1237**

**Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.**

UCHWAŁA. Na wniosek firmy: „Franciszek Ruciński" dawnie P. Dumont w Grudziądzu dłużniczki wszczęto postępowanie o odroczenie wypłat dłużniczce. Celem rozpatrzenia wniosku dłużniczki z dnia 7 września 1931 r. wyznacza się termin na dzień 7 października godzina 10-ta przed południ. Wierzyciele dłużniczki mogą przybyć na rozprawę dla udzielenia wyjaśnień sądowi.

3. N. 13/31. 1238

Grudziądz, dnia 24 września 1931 r.

Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

**Dnia 28 września 1931 r. o godz. 10-tej przed poł. licytować będę przy ul. Chełmińskiej 10 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą a to: 2 aparaty do odciągania piwa, 300 butelek patentowych, odciągacz do wody sodowej, maszynę do płókania butelek z motorem i wiele innych przedmiotów; o godz. 12-tej przed poł. u spedytora Sadeckiego: 1 pianino, urządzenie jadalni, leżankę z nakryciem, kanapę, stół i 3 fotele.**

**Kozak, komornik sądowy w Toruniu, ul. Kościuszki 5.**

**Kantor Wymiany**

**Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Gdyni**

znajdujący się w lokalu f. Budrewicz & Wirpsza przy przejeździe kolejowym w Porcie — zostaje z dn. 27. IX. br.

**przeniesiony**

**na ul. Portową do domu p. Wiśniewskiego vis a vis starego Dębu.**

Czynny od godziny 9-tej do 20-tej prócz niedziel i świąt.

Kantor Wymiany na Dworcu Kolejowym czynny jest z dniem 1. X. br. od godz. 9-tej do 20-tej nie wyłączając niedzieli i świąt.

**Komunalna Kasa Oszczędności miasta Gdyni.**

OGŁOSZENIE. W rejestrze handlowym B Sądu Grodzkiego w Gdyni pod nr. 103 przy firmie Przedsiębiorstwo Budowlane W. Wujewski i Ł. Kaźmierczak Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni dopisano 25 sierpnia 1931 r., że uchwałą z 4 sierpnia 1931 r. mianowano likwidatorem w miejsce dotychczasowych likwidatorów Franciszka Wujewskiego i Łukasza Kaźmierczaka Gustawa Laubego z Gdyni, który z likwidatorem Józefem Kitowskim ma prawo łącznego zastępowania firmy.

Gdynia, dnia 25 sierpnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

**Dnia 28 września 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w Pędzewie pow. Toruń u Józefa Jankowskiego za gotówkę: szafę do bielizny, szafę kuchenną, stół, krzesła, i inne drobne sprzęty domowe, o godz. 13 w poł. u rolnika Jana Mądraszewskiego: 50 ctr. żyta, krowę, 2 jałowiczki cielne; o godz. 13,30 w poł. u rolnika Jana Zięby: centryfugę i krowę.**

**Linde, komornik sądowy.**

**WEŁNA**

**nici pończochy skarpetki wszelkie towary krótkie tylko odsprzedawcom.**

**HURTOWNIA Towarów Krótkich**

**W. KORSAK**

**TORUŃ**

ul. Mostowa nr. 9. (577

**Urządzenie składowe**

nadające się do wszelkiego przedsiębiorstwa, wielki bufet, 2 stoły, wielka szafa za szkłem i lustrem, tanio na sprzedaż. Gdańsk, Nadpromenade Sontag 1.

**Pracownia kuśnierska**

przyjmuje wszelkie

**przeróbki**

podług najnowszych modeli po cenach konkurencyjnych

**Sztajer Gdańsk,**

Vorst. Graben 44a. pt.

Gd 568

**Krawiec kuśnierz**

wykonuje nowe i reperacje futrzane oraz czyszczenie i odparzanie płaszczy pluszowych wytłaczanie deseni, dekatyzowanie tanio. Kopeć Sukiennicza 22. 1076

**HALO! Samochody**

pryw. i taksówki **tanio do wynajęcia.**

Władysław Gardzielewski

Grudziądz, Książęca 3.

**Tel. 433.**

**Pokój**

umeblowany z balkonem, słoneczny, solidnemu panu od zaraz do wynajęcia. Toruń, Bankowa 2 II piętro.

**Tylko dla odsprzedawców i detalistów!**

**Polecam ser**

tylżyski tłusty, szwajcarski jako i wszystkie rodzaje serów kremowych i miękkich.

**Georg Salomon, Gdańsk**

Reitbahn 1 [Contor „Rote Radler"] Tel. 28888. 57c

**NAJTANIEJ**

i najlepiej kupuje się wina i wszelkie spirytualje w

**Winiarni „Hungarja"**

wł. T. Chmurzyński

Toruń, Prosta 15/17 tel. 125

DZWIĘKOWE KINO
**SWIATOWID**
Dziś i dni następne!
Wspaniały arcyfilm śpiewno - dźwiękowy p. t. **„Hai-Tang“** dramat miłości i pośw. W roli tyt. znakomi chinka Anny May Wong. Nadpr. kom. z Flip i Flapem i dod. Flejschera.

TORUŃ
DZWIĘKOWE KINO
**PALACE**
Dziś i dni następne!
Fascynujący dźwiękowiec egzotyczny **„DJABEŁ OCEANOW“** W roli gł. bohaterka „Białych cieni“ RAQUEL TORRES, Nils Asther i Charles Bickford Ponadto: doborowy nadprogram.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

**Dnia 29 września 1931 o godzinie 12 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: motor 6 konny, prasę ręczną, umywalnię, szafę, maszynę do szycia, 35 beczek czerwieni, biurko, kanapę, stół, krzesła, dywan, koszule męskie, rower.**

**Chrzanowski, komornik sądowy. 1229**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

**Dnia 29 września o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: sypialnię; o 14 przy Kościuszki 55: wozy spedytorskie.**

**(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy. 1228**

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Wielkim Komorsku i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisania w księdze gruntowej Wielki Komorsk wieś ketnerska tom XII karta 311 na imię Florjana Przygodzińskiego w Poznaniu ul. Reja 3 zostanie dnia 12 grudnia 1931 r., o godz. 10 przed południ. wystawioną na przetarg przymusowy w drodze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 1. Nieruchomość Wielki Komorsk wieś ketnerska tom XII karta 311 zapisana jest pod art. 4 matrykuły podatku gruntowego i Nr. 35 księgi podatku budynkowego i ma następujące oznaczenie: dom mieszkalny z podwórzem, młyn wodny i parowy z kotłownią, stodołą z chlewem, oborą z stajnią i śpichlerz, stajnia dla węgla i wozownia, piekarnik z piwnicą karta mapy 2, 1 parcele 136, 137, 138, 182, 152, 503, 126, 642, 129, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 306, 305, 306, 307, 307a, 127, 648, 642, 684, 725, o powierzchni 23 ha, 15 a 41 m² wartości użytkowej jako podstawy podatku gruntowego 202,81 tal. Wzmiankę o pzeargu zapisano w księdze gruntowej dnia 13 stycznia 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

126 etc., 127 etc., 253 etc.

74 75 75 75 74 189 127a

3. K. 25/30. 1232

Nowe, dnia 17 września 1931 r. **Sąd Grodzki.**

# Przetarg publiczny koni.

**W dniu 1 października rb. o godz. 9-tej odbędzie się przetarg publiczny 48 koni Pułku Man. Art. na targowisku miejskim przy rzeźni w Toruniu.**

**Dowódca Pułku:**
**(—) Landau,**
podpułkownik.

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Wielkim Komorsku wieś ketnerska i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wielki Komorsk tom III karta 86 na imię małżonków Adama i Marjanny Fliseków z Wielkiego Komorska pow. Świecie zostanie dnia 21 listopada 1931 roku o godz. 10 przed południ. wystawioną na przymusowy w drodze egzekucji przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 1. Nieruchomość Wielki Komorsk tom III karta 86 zapisana jest pod art. 74 i 333 matrykuły podatku gruntowego i Nr. 172 księgi podatku budynkowego i ma następujące oznaczenie: dom mieszkalny z podwórzem i stodołą oraz pastwisko w niżinie, karta mapy 2,3 parcele 523, 135, 456, 312, 521, 323, 561 562, 629, o powierzchni 2 ha 80 a 29 m² wartości użytkowej jako podstawy podatku budynkowego 75 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2 października 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego stwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeń- sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

294 304 314
294 304 501 295

Nowe, dnia 1 sierpnia 1931 r. **Sąd Grodzki.**
3. K. 15/30. 1230

**ZAPOWIEDŹ.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Franciszek Stolp, wdowiec zamieszkały w Schadwalde teren Wolnego Miasta Gdańsk syn zmarłego owczarzo Jana Stolp i żony jego Marji z domu Wiszkowska — 2. Aniela Jankowska, niezamężna, zamieszkała w Wielkim Klinczu powiat Kościerzyna córka gospodarza Franciszka Jankowskiego i żony jego Berta z domu Bach chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Schadwalde (Gdańsk) i Wielkim Klinczu powiat Kościerzyna. 1224

Nowy Barkoczyn, dnia 25 września 1931 r.

**Urzędnik Stanu Cywilnego:**
**Łuczak.**

**ZAPOWIEDŹ.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Józef Derz, stolarz, kawaler, zamieszkały w Wejherowie, przy Drodze Nanieckiej, syn właściciela domu Antoniego Derza i jego żony Marty z domu Radziejewskiej, obojga zamieszkałych w Wejherowie, 2) panna Łucja Malachowska, pielęgniarka, zamieszkała w Gdańsku, Wolne Miasto, córka murarza Franciszka Malachowskiego, zamieszkałego w Starogardzie i jego zmarłej żony Barbary z domu Burczyk ostatnio zamieszkałej w Starogardzie chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie i w Gazecie Gdańskiej w Gdańsku.

Wejherowo, dnia 15 września 1931 r.

**Urzędnik Stanu Cywilnego:**
w zastępstwie: **Kaczykowski.**

**2 umeblowane**
słoneczne
**pokoje**
wśródmieściu, gaz i elektryczność. Adres wskaże „Dzień Pom.“ Toruń. 1217

**Parcelacja**
dobrej ziemi w Małopolsce środkowej po 2.000 zł. hektar. Oferty do Admin. „Dnia Pom.“ pod „Parcelacja“. 1225

**Otwierajcie szafu!**
Przynoście waszą odzież jesienną oraz zimową do farbowania lub chemicznego czyszczenia do
**„BARWY“**
**KAŁAMAJSKIEGO**
791

**Klisze**
*kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografji - - -*
*Chemigrafja „Dnia Pomorskiego“*
*Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11*

**Elegancko**
szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszkach, na maszynie, według koloru jakoteż i oczka łapię. Przed, zamcze 10. 1227

**Kupię**
natychmiast używany piec kąpielowy. Maksym. Grabowski, Grudziądz, Wybickiego 47. 1235

Przysposabiam do egzaminów, udzielam szybko gruntownie za 15 zł. miesięcznie
**lekcji:**
francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepanie. Adamska, Sukiennicza 4, II. 383

**NOGI**
**wieprzowe**
z kapustą i pure
poleca 907
**„HUNGARJA“**
Toruń, Prosta 15/17

**Zanim kupisz nowe**
Obejrzyj w **„Okazjopolu“** używane! Meble, maszyny do szycia, patefony rowery, siodła oficerskie, futra, płaszcze, ubrania, obuwie, obrazy, zegary, instrumenta muzyczne, lustra, Bryczkie, Teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie różne używane przedmioty. Okazjopol, Grudziądz Plac 23 stycznia 14 (w podwórzu). 1164

**TANIO!**
**BIELIZNA**
**trykotowa**
męska, damska i dziecięca
w dobrych gatunkach
**B. Wilamowski**
**Toruń**
28 ul. Żeglarska 28
8820

**Otworzyłem**
**kancelarję adwokacką**
**w Inowrocławiu**
przy ul. Toruńskiej nr. 24. Telefon 13.
**Marjan Kuczyński**
**adwokat.**
1222

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Toruniu, przy ul. Chełmińskiej 9 i Franciszkańskiej 1 o powierzchni 6a 57 m², dom mieszkalny z bocznym budynkiem i podwórzem, chlew z mieszkaniem, dom mieszkalny z podwórzem o rocznej wartości użytkowej 8470 mk. Toruń, Stare Miasto tom IX k. 309 i 310 na imię Banku Zjednoczenia Tow. Akcyjne w Poznaniu zostanie dnia 7 grudnia 1931 r. o godz. 11 przed południ. wystawioną na przetarg w drodze egzekucji w tut. Sądzie, pokój Nr. 1. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 4 lipca 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

5. K. 3/31. 1234

Toruń, dnia 7 września 1931 r.

**Sąd Grodzki.**

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Nowem wzgl. Morgach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Nowe tom II karta 47 wzgl. Morgi tom I karta 12 na imię Brunona Smoczyńskiego w Nowem zostanie dnia 5-go grudnia 1931 r. o godz. 10 przed po.udn. wystawioną na przymusowy w drodze egzekucji przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 1. I. Nieruchomość Nowe tom II karta 47 zapisaną jest pod art. 637 matrykuły podatku gruntowego i Nr. 50 księgi podatku domowego i ma następujące oznaczenie katastralne: dom mieszkalny z podwórzem, rzeźnią i stajnią przy rynku, karta mapy 1. 11. parcela 87, powierzchnia 2 a 75 m² czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego żaden, wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 530 marek. II. Nieruchomość Morgi tom 1 karta 12 zapisana jest pod art. 139 matrykuły podatku gruntowego i ma następujące oznaczenie katastralne: łąka na nizinie, karta mapy Nr. 1 parcele 267, 268, 275, 276 o powierzchni 1 ha 15 a 17 m² czysty dochód jako podstawa obliczenia podatku gruntowego 13,52 tal. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 15 grudnia 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

102 102 102 102

3. K. 21/30. 1231

Nowe dnia 19 września 1931 r. **Sąd Grodzki.**

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Szewskiej 15, dom mieszkalny z podwórzem o rocznej wartości użytkowej 1.200 mk. zapisana w księdze gruntowej Toruń, Stare Miasto k. 420 na imię Walentego i Marii z domu Białkowskiej małżonków Górskich w Toruniu, każdy po połowie zostanie dnia 4 grudnia 1931 r., o godz. 11 przed poł. wystawioną na przetarg w drodze egzekucji w Sądzie tut., pokój Nr. 7 Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 grudnia 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

5. K. 68/30. 1233

Toruń, dnia 7 września 1931 r.

**Sąd Grodzki.**

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „B“ pod nr. 58 przy firmie Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe Spółka Akcyjna w Gdyni, dopisano: Firma po angielsku brzmi: „Polish British Steamship Company Limited“. Prokury udzielono kierownikowi księgowości Jerzemu Fink-Finowieckiemu w Gdyni. Komandor Stanisław Witkowski w Gdańsku został odwołany z stanowiska członka zarządu: członkiem zarządu ustanowiono kupca Feliksa Kollata w Gdyni.

Gdynia, dnia 16 października 1930 r

**Sąd Grodzki.**

**Nauczyciela tańców**
poszukuje grono osób z sfer akademickich w Inowrocławiu. Zgłosz. do „Dnia Kujawskiego“ pod A. B 1223

**Dom**
w centrum Torunia na sprzedaż. Stylowy 4 piętrowy Żeglarska 5. wraz do tego przynależnem śpichlerzem-garażem Rabiańska 3. Dochód mies. 1 200 zł. roczny 14.400 okazyjnie przy wpłacie 40—50.000 zł. na sprzedaż. St. Nożyński, Toruń Klonowicza 28. 1200

**Rower**
półwyścigowy okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość zakład fotograf. Toruń. Szeroka 37. 1221

**Mieszkanie**
3 pokojowe komfortowe wynajmę. Adres wskaże Administracje „Dnia Pomorsk.“ 1220

**Trumny**
wszelkiego rodzaju najtaniej poleca
**J. F. Tober, Piekary 23**
bliżej ulicy Kopernika. 243

**Kucharka**
z dobrem warszawskiem gotowaniem, znajomością wypieku ciast oraz sztywnem prasowaniem bielizny, potrzebna do majątku od 1. X. rb. Pensja około 70 zł. miesięcznie i utrzymanie. Zgłoszenia pod „Kucharka“ do admin. „Dnia Pomorsk.“ 1225

**Przyjmuję**
do haftu maszynowego z rysunkiem i bez rysunku. —
**Mereżke**
wykonuję natychmiast po 20 gr. za metr. — — — —
**Okretkowanie**
wykonuję natychmiast po 15 gr. za metr. — — — —
**S. KAŁAMAJSKI**
**Toruń**
Szeroka 21. 727

**2 pokoje**
umeblowane z oddzielnem wejściem ul. Reja 4. drzwi nr. 3. 1182

**REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO**

W poniedz. dnia 28 bm. o godz. 20-tej
**„On chce się zabić“**
Krotochwila w 4 aktach Beera.
(legit. zniżkowe ważne).

We wtorek dnia 29 bm. o godz. 20-tej
**„On chce się zabić“**
Krotochwila w 4 aktach Beera.
legit. zniżkowe ważne.

W środę dnia 30 bm. o godz. 20-tej
**„On chce się zabić“**
Krotochwila w 4-ech akt. Beera.
Legitymacje zniżkowe ważne

W czwartek, dnia 1-go paźdz. br. o godz. 20-tej Występ gościnny Mieczysławy Ćwiklińskiej w otoczeniu zespołu Teatru Miejsk. z Bydgoszczy
Odegrane zostaną 2 komedje p. t.
**„Niewierna“**
oraz
**„Majster i Czeladnik“**

Telegramy

# Z ostatniej chwili

## Na polach bitwy płowieckiej

### w wiekopomną rocznicę rozgromienia krzyżactwa

**Włocławek,** 28. 9. (PAT). W sobotę, jako **w wigilję rocznicy bitwy pod Płowcami we Włocławku** i w miasteczkach kujawskich odbyły się w godzinach przedwieczornych **uroczyste capstrzyki i palenie symbolicznych ognisk.** W niedzielę dnia 27 września **UROCZYSTOŚĆ 600-LECIA BITWY POD PŁOWCAMI rozpoczęła się w Radziejowie Kujawskim.** Na rynku zgromadziły się **wojsko, organizacje P. W. oraz korporacje i stowarzyszenia ze sztandarami. Przed starożytnym pamiątkowym kościołem, ufundowanym przez Władysława Łokietka po bitwie pod Płowcami,** a obecnie odnowionym zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. **wojewodą warszawskim Twardo i dowódcą O. K. VIII generałem Pasławskim na czele** oczekując przybycia **ministra komunikacji Kühna, reprezentującego p. Prezydenta Rzplitej oraz p. ministra poczt i telegr. Boernera, reprezentującego rząd Rzeczypospolitej.**

Z chwilą przybycia ich o godz. 10 oficer 59 p. p. złożył raport, a orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem **p. minister Kühn przyjął defiladę oddziałów wojskowych.** Następnie wszyscy dostojnicy udali się do kościoła, którego poświęcenia dokonał **ks. biskup Radoński.** Po nabożeństwie odśpiewano Te Deum i „Boże coś Polskę".

Na rynku przed **pomnikiem Kościuszki** wobec zgromadzonych dostojników i tłumów publiczności wygłosił przemówienie **burmistrz Inowrocławia Jankowski oraz burmistrz Nieszawy Taszkiewicz,** poczem zgromadzeni odśpiewali „Rotę".

**Właściwe uroczystości, związane z rocznicą bitwy pod Płowcami rozpoczęły się o godz. 13,30 na polach płowieckich.** Wokół pomnika-kopca zgromadziło się **kilkadziesiąt tysięcy ludzi.** Przybył tu również p. **marszałek Senatu Raczkiewicz.** U stóp kopca ustawiły się w szpaler delegacje ze sztandarami. Pierwszy **przemówił ks. biskup Radoński,** a następnie starosta włocławski **Wasiak.** Zkolei zabrał głos p. minister poczt i telegr. **Boerner,** poczem prezydent miasta Włocławka **Pachnowski** odczytał akt erekcyjny pomnika-kopca.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego wygłoszono kilka przemówień. M. in. przemawiali **pułk. Kiliński, dyrektor instytutu wychowania fizycznego prof. Franciszek Ilesic** z Zagrzebia, który złożył **pozdrowienie z nad Adrjatyku dla polskiego Bałtyku.** Przemówienie to powitane było gorącymi oklaskami.

**Dalszy przebieg uroczystości nastąpił we Włocławku,** gdzie o godz. 16 na wielkim placu generała Dąbrowskiego zgromadziły się **wielkie tłumy publiczności, wojsko, organizacje, stowarzyszenia P. W. i W. F. itp.**

Tu przemówienie wygłosił prezydent miasta, a następnie p. **generał Pasławski jako przedstawiciel p. Marszałka Piłsudskiego wezwał wojsko do sprezentowania broni na cześć Kujaw, które wydały tak wielkiego męża, jakim był król Władysław Łokietek.** Po manifestacjach oddziały wojskowe i P. W. oraz organizacje społeczne przy dźwiękach orkiestry **przemaszerowały przez miasto.** Defiladę przyjął p. generał **Pasławski** w otoczeniu przedstawicieli władz.

O godz. 18 w sali muzeum Ziemi Kujawskiej nastąpiło **otwarcie wystawy historyczno-wojskowej,** która zgromadziła **500 pięknych eksponatów z różnych epok naszych dziejów.** W zakończeniu uroczystości odbyło się **przedstawienie „Bitwy pod Płowcami"** w sali kina „Światowid". Wystawę historyczno-wojskową otwarł wstępnem przemówieniem **p. marszałek Senatu Raczkiewicz, poczem pułk. Aile wygłosił odczyt o „Bitwie pod Płowcami".**

## Odsłonięcie pomnika Kochanowskiego w Lublinie

**Lublin,** 28. 9. (PAT). Wczoraj odbyło się w Lublinie **uroczyste odsłonięcie pomnika Jana Kochanowskiego na Starym Rynku przed gmachem trybunału, gdzie poeta zakończył życie.** Aktu odsłonięcia pomnika dokonał przybyły specjalnie do Lublina p. **minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz.** Po przemówieniu p. ministra i odsłonięciu pomnika, aktu poświęcenia pomnika dokonał **ks. biskup Fulman,** poczem odbyło się uroczyste przekazanie pomnika przez komitet budowy miasta Lublinowi. U stóp pomnika złożono bardzo liczne wieńce.

## Na tropach zbrodni truskawieckiej

### Aresztowanie domniemanych sprawców mordu na osobie śp. Tadeusza Hołówki

Komunikat ajencji urzędowej donosi, że wobec **schwytanych w wyniku akcji pościgowej za mordercami ś. p. Tadeusza Hołówki członków Ukraińskiej Organizacji Nacjonalnej, Eljasza Buturyna i Leona Kryśki,** władze sądowe postanowiły zastosować areszt. Obaj **zatrzymani znajdują się obecnie w areszcie śledczym,** co oznacza, że władze sądowe, którym sprawa obu zatrzymanych przekazana została przez władze policyjne **uznały widocznie, iż dane przeciw aresztowanym są tak poważne,** że koniecznem się stało zastosowanie do nich **bezwzględnego aresztu śledczego.** Sytuacja ta wskazuje, że **WYNIKI POSZUKIWAŃ SPRAWCÓW OHYDNEGO MORDERSTWA SĄ POZYTYWNE.**

**Ukraińska Organizacja Nacjonalna,** której członkami są obaj aresztowani, jest — jak wiadomo — **organizacją polityczną, której odpowiednikiem bojowym jest Ukraińska Wojskowa Organizacja.**

O osobach aresztowanych zdołaliśmy zebrać garść informacyj. **Eljasz Buturyn** liczy lat 22, jest absolwentem gimnazjum, urodzony w Perudzie powiatu jaworowskiego, wyznania grecko-katolickiego. Przed rokiem był Buturyn **skazany przez okręgowy sąd wojskowy w Poznaniu na karę 18 miesięcy więzienia za dezercję,** jednak kary tej nie odcierpiał, ponieważ w czasie przewożenia go z Poznania do Gródka Jagiellońskiego, gdzie miał być przesłuchiwany w sprawie z oskarżenia o sabotaż, zdołał zbiec eskorcie z pociągu i od tego czasu był poszukiwany listami gończemi.

Drugi z aresztowanych jest nieco starszy od Buturyna, liczy lat 25, pochodzi z Uniatycz w powiecie drohobyckim i **był ostatnio słuchaczem politechniki w Gdańsku.**

Jak się dowiadujemy, poza aresztowanymi w sprawie o zamordowanie ś. p. Tadeusza Hołówki, aresztowano jeszcze szereg osób **w związku z napadem na pocztę w Truskawcu.**

## Tenisowe mistrzostwa armji w Toruniu

Rozegrane w Toruniu w dniach 24, 25, 26 i 27 bm. **tenisowe mistrzostwa armji** odbyły się tylko w konkurencji armji czynnej. Nie odbyły się zapowiedziane mistrzostwa oficerów rezerwy. **Mistrzem na r. 1931 został por. Przybylski z Poznania** poraz szósty, bijąc już w półfinale zeszłorocznego mistrza kpt. Krala.

Wyniki szczegółowe były następujące: gra pojedycza panów. Ćwierćfinały: kpt. Kral — por. Konopacki 6:3, 8:6, por. Przybylski — mjr. Wronecki 6:3, 6:2, mjr. Daniec — por. Bruśnicki 4:6, 6:3, 6:4, ppłk. Żongołłowicz — por. Suchorzewski 6:3, 4:6, 6:1. Półfinały: por. Przybylski — kpt. Kral 6:1, 6:2 nadspodziewanie łatwa wygrana Przybylskiego; ppłk. Żongołłowicz — mjr. Daniec 6:2, 6:2.

Finał por. Przybylski — ppłk. Żongołłowicz 6:1, 6:1, 6:2, Przybylski pokonał bez wysiłku swego partnera doublowego.

Gra podwójna: półfinały Przybylski, Żongołłowicz — kpt. Dobrowolski por. Suchorzewski 6:2, 6:1, Kral por. Burzyński — Konopacki Daniec 7:5, 6:2. Finał Przybylski, Żongołłowicz — Kral, Burzyński 7:5, 6:4, 6:4.

Ogólny bilans mistrzostw wykazuje supremację Poznania, który zdobył oba tytuły. — Przeprowadzenie zawodów utrudniała niesprzyjająca pogoda, która odstraszyła publiczność od licznego udziału w zawodach.

## Sport

### Piłkarskie mecze ligowe

Warszawa, 28. 9. (PAT). Czarni — Warszawianka 2:0 (2:0), Warta — Polonja 2:0 (1:0).

Łódź, 28. 9. (PAT). Ł. K. S. — Garbarnia 1:0 (0:0).

Kraków, 28 .9. (PAT). Pogoń — Cracovia 1:1 (1:1).

Lwów, 28. 9. (PAT). Lechja — Wisła 2:0 (1:0).

### Wspaniałe sukcesy hippiczne ekipy polskiej w Tallinie

Tallin, 28. 9. (PAT). W drugim dniu międzynarodowych zawodów hippicznych w Tallinie, ekipa polska odniosła szereg dalszych zwycięstw. W konkursie skoku, złożonego z 8 przeszkód pierwsze miejsce zajął rtm. Królikiewicz na „Milordzie". Drugim z kolei był major Trenkwal na „Olafie", trzeci ppor. Reinman (Estonja). W ciężkim konkursie myśliwskim nagrodę naczelnika państwa estońskiego i pierwsze miejsce zdobył rtm. Starnawski na „Doneuse" w czasie 1 min. 40 sek., mając tylko 10 pkt. karnych, drugie miejsce i nagrodę poselstwa polskiego w Tallinie zdobył por. Reinman 1,56, mając 20 punktów karnych. — Trzecie miejsce zajął major Trenkwal (Polska) na „Magdzi" 1,57 — 20 pkt. karnych, czwarte i piąte miejsca zajęli rtm. Królikiewicz i Chombol.

### Zwycięstwo Polaka nad szybkim złomkiem Nurmiego

Kraków, 28. 9. (PAT). Odbył się tu bieg na 5000 metrów, w którym startował Kusociński i Virtanen. Wygrał bieg Kusociński 14 min. 57,4 sek., drugi Virtanen 15,3,6.

## Rząd w trosce o ludność rolniczą Kaszub

### Pomoc dla rolnictwa powiatów dotkniętych klęską nieurodzajów

Przed tygodniem Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej zapoznawszy się z trudnem położeniem rolnictwa na Kaszubach, spowodowanem klęską nieurodzaju, uchwalił zwrócić się do Rządu o pomoc siewną dla powiatów kaszubskich. Na skutek tej uchwały udali się do Warszawy: prezes Pomorskiej Izby Rolniczej p. Dr. Esden Tempski, prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego p. Donimirski i prezes rady kaszubskiej P. T. R. p. Żylicz, by przedstawić — za poparciem p. Wojewody Pomorskiego, — p. Ministrowi Rolnictwa memorjał Izby Rolniczej i Towarzystwa Rolniczego przedstawiający położenie rolnictwa na Kaszubach i potrzeby spiesznej interwencji w kierunku dostawy dotkniętym nieurodzajem powiatom żyta do siewu.

Licząc się z ograniczonemi możliwościami pomocy wystąpiono o stawienie do dyspozycji przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe 2000 q żyta ze zbiorów tegorocznych, jakości giełdowej po cenie zniżonej do 50 proc. ceny targowej.

Po pertraktacjach w Ministerstwie Rolnictwa i Państw Zakładach Przemysłowo-Zbożowych **Rada Ministrów, na wniosek p. Ministra Rolnictwa uchwaliła w piątek, by P. Z. P. Z. stawiły do dyspozycji p. Wojewody Pomorskiego na rachunek wydziałów powiatowych powiatów morskiego, kartuskiego, kościerskiego, starogardzkiego i chojnickiego** (w tych dwu ostatnich w częściach dotkniętych klęską) **2000 q żyta loco spichlerze P. Z. P. Z. po cenie 15 zł. za q.**

Równocześnie Rada Ministrów uchwaliła zniżyć o 50 proc. taryfę kolejową dla przesyłek tego żyta do stacyj położonych w tych powiatach.

Ponieważ jednak cena powyższa przekraczałaby cenę ulgową, którą Zarząd Pomorskiej Izby Rolniczej uznał jako pożądaną dla rolnictwa kaszubskiego, Izba Rolnicza w porozumieniu z p. Wojewodą i za zgodą p. Ministra Rolnictwa stawi do dyspozycji wspomnianych wydziałów powiatowych środki, by dla nabywcy rolnika obniżyć cenę zakupu żyta do 10 zł. za q loco stacja załadowania P. Z. P. Z. na Pomorzu.

Ulgi te dotyczą wyłącznie żyta do siewu w powiatach dotkniętych klęską nieurodzaju.

Rolnicy wymienionych powiatów kaszubskich, o ile dotknięci zostali klęską nieurodzaju, winni kierować zamówienia do wspomnianych Wydziałów Powiatowych.

Ulgi dalsze i innego rodzaju, jak rozłożenie na raty podatków, ulgi w świadczeniach socjalnych, które zostały poruszone w przedłożonym w Warszawie memorjale, zostaną rozpatrzone przez kompetentne czynniki w najbliższym czasie.

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

*Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgosko 78*
*Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6*
*Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6*
*Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek*
*Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65*
*Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanacb, Groblowa 6*
*Za ogłoszenia odpowiada administracja*
*Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," "Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"*
*Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska*

**Abonament miesięczny wynosi**
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł